DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 8, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz. Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok III. Bydgoszcz, niedziela 31 stycznia 1932 Nr. 25

Piekło w Szanghaju

Londyn, 31. 1. (tel. wł.). Przebieg wypadków ostatnich w Szanghaju był następujący:

Około południa **PIECHOTA JAPOŃSKA** skoncentrowana na japońskich okrętach wojennych leżących w porcie **WYSADZONA ZOSTAŁA NA LĄD.**

Admirał oświadczył, że żołnierze chińscy **ostrzeliwali kanonierkę japońską,** naruszając przez to neutralność. Dalej pojawiły się **w Chapei niedyscyplinowane wojska chińskie, które zagrażały koncesji międzynarodowych,** a wobec których niedołężna policja chińska jest rzekomo bezsilna.

ZACZĘŁY SIĘ ZACIĘTE WALKI ULICZNE.

Bombardowanie Chapei rozpoczęła eskadra aeroplanów japońskich po godz. 4 rano.

Bombardowanie trwało do wschodu słońca. W regularnych odstępach słychać było **straszną eksplozję.**

Japończycy zajeli główne chińskie kwatery wojskowe w Chapei, ale Chińczykom udało się odebrać z powrotem dworzec, który utracili.

Atak chiński był wzmocniony przez opancerzone pociągi oraz ogień karabinów maszynowych.

W Chapei **wybuchły pożary,** które poczęły rozszerzać się z niezwykłą szybkością przybierając zastraszające rozmiary.

Z chwilą rozpoczęcia bombardowania Chapei z samolotów japońskich, **pół miljona mieszkańców chińskich zabarykadowało się w swych mieszkaniach. Ogień karabinów maszynowych japońskich kosił wszystkie ulice dzielnicy.**

Po 5-godzinnej walce **JAPOŃCZYCY OTWORZYLI NA MIASTO OGIEŃ Z DZIAŁ OKRĘTOWYCH, PRZYPUŚCILI GENERALNY ATAK I OPANOWALI DZIELNICĘ.**

Położony na południu miasta **port Wusung** został, jak już donosimy na innem miejscu, **zbombardowany przez artylerję japońską i po oddaniu 40 strzałów stanął w płomieniach.**

Straty Chińczyków podczas walk ulicznych w Chapei wynoszą podobno **2000 poległych.**

Według ostatnich doniesień agencji Reutera **JAPONJA I CHINY ZAWARŁY UKŁAD, WSTRZYMUJĄCY WALKĘ W SZANGHAJU POCZAWSZY OD DNIA WCZORAJSZEGO O GODZ. 12** wedle czasu Greenwich.

Wiadomości te potwierdzają oficjalnie w Londynie.

Obecnie Japończycy oczekują przybycia 12 pancerników. Część 19t-ej armji kantońskiej z terenu nankińskiego oraz trzeciej dywizji gwardji narodowej skierowana została do Szanghaju.

W porcie w Szanghaju stoi **30 okrętów wojennych,** w tem 23 okręty japońskie, 5 angielskich, 2 francuskie i 1 amerykański. Na rzece Jangtse znajdują się liczne kanonierki angielskie, amerykańskie i francuskie.

Z Manili donoszą, że cztery kontrtorpedowce amerykańskie otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu w przewidywaniu udania się do Szanghaju.

W MIĘDZYNARODOWEJ DZIELNICY SZANGHAJU ZMOBILIZOWANO KORPUS OCHOTNICZY. Przez cały czas walk na granicach koncesji czuwały wojska państw europejskich w sile **około 10.000 żołnierzy.** Podczas bombardowania miasta z samolotów **jedna bomba wpadła do dzielnicy międzynarodowej, wyrządzając znaczne szkody.**

Anglja i Ameryka czeka z bronią w ręku

Londyn, 30. 1. (PAT). Dzienniki angielskie zaalarmowane są sytuacją w Szanghaju, którą opisują w olbrzymich telegramach. W obszernym artykule wstępnym z wielu zastrzeżeniami, **że propozycje amerykańskie będą w Londynie jak najżyczliwiej rozważone,** „Times" wysuwa różnice, istniejące w ocenie wypadków pomiędzy Londynem a Waszyngtonem i niedwuznacznie daje Ameryce do zrozumienia, że **Anglja posiada pełne zaufanie do intencji rządu japońskiego.**

Waszyngton, 29. 1. (PAT). Według wiadomości pochodzących z miarodajnych źródeł, **Stany Zjedn. nie będą zasadniczo odosobnione w sprawach dotyczących Szanghaju.** Stany Zjedn. według tych wiadomości oczekują do czasu zapoznania się ze stanowiskiem Wielkiej Brytanji.

Londyn, 30. 1. (tel. wł.). Ambasador angielski w Waszyngtonie zawiadomił amerykańskiego ministra spr. zagr. Stimsona, że razie naruszenia przez Japonję koncesji międzynarodowej **rząd angielski przyłączy się do stanowiska Ameryki.**

W związku z wydarzeniami w Szanghaju wzrastają w Stanach Zjedn. nastroje wojenne. Mówią już nawet o **gwałtownem wzmożeniu prac w dokach amerykańskich**

Echa grzmotów bomb szanghajskich w Genewie

Genewa, 30. 1. (PAT.). Szwajc. ag. tel. podaje: **Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły z Szanghaju, wywołały w kołach Ligi Narodów przygnębiające wrażenie.** Oburzenie na brutalne postępowanie Japonji wzrasta z dnia na dzień.

Z zadowoleniem witają nagół wzmiankowane koła fakt, że **chiński delegat zdecydował się wreszcie powołać na art. 15 statutu Ligi, który umożliwia Radzie Ligi Narodów energiczne wystąpienie przeciwko Japonji.**

Genewa, 30. 1. (PAT.). Przedstawicielstwo Kuomintangu w Europie ogłosiło deklarację, **podkreślającą poważny charakter konfliktu chińsko-japońskiego,** bezczynność oraz bezsilność Rady Ligi Narodów i wyrażającą życzenie, **by Rada zajęła bardziej stanowcze i energiczne stanowisko.**

Genewa, 30. 1. (PAT.). Sytuacja w sprawie **konfliktu japońsko-chińskiego uległa w dniu wczorajszym radykalnej zmianie na skutek zajęcia Szanghaju** oraz otrzymania nowych instrukcyj przez delegata chińskiego.

Wystosował on do sekretarjatu generalnego notę, w której stwierdza, że **konflikt doszedł do punktu, w którym może nastąpić zerwanie stosunków między Chinami i Japonją i domaga się pełnego zastosowania do tego konfliktu art. 10 i 15 paktu Ligi.** W myśl pierwszego, **RADA LIGI NARODÓW MUSI WSKAZAĆ ŚRODKI W CELU OCHRONY INTEGRALNOŚCI TERYTORJALNEJ CZŁONKÓW LIGI NARODÓW PRZED NAPAŚCIĄ Z ZEWNĄTRZ,** art. 15 przewiduje, że dla decyzji Rady Ligi Narodów, powziętych w myśl tego artykułu nie potrzeba zgody stron. Dotychczas, jak wiadomo, Rada Ligi Narodów, **opierając się na art. 11, potrzebowała dla każdej decyzji zgody obu państw zainteresowanych.** Według ogólnego przekonania, panującego w kuluarach Ligi, **projekt komisji mozolnie wypracowany w ciągu ostatnich dni stał się bezprzedmiotowym** i należy do przeszłości. Rada Ligi Narodów znajduje się obecnie całkowicie w nowej sytuacji jeszcze trudniejszej, niż dotychczas.

Genewa, 30. 1. (PAT.). Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi na wstępie **Paul Boncour streścił uzgodnioną w dniach ostatnich deklarację,** podkreślając, że obecnie straciła ona znaczenie wobec nowych wydarzeń. Następnie **wygłosili przemówienia przedstawiciele stron.** Z tych deklaracyj wynika przedewszystkiem, **że istnieją dwie zupełnie rozbieżne wersje co do przebiegu wydarzeń w Szanghaju.**

Zdaniem **przedstawiciela Chin przyczyną walk było wylądowanie marynarzy japońskich, natomiast według raportu Japonji, wylądowanie było zgodne z decyzją, powziętą przez komendantów flot zagranicznych, którzy podzielili pomiędzy sobą zadanie utrzymania porządku.**

Tranzyt kolejowy przez Polskę

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Warszawa, 30. 1. (PAT.). W Warszawie odbywa się **międzynarodowa konferencja kolejowa** w sprawie komunikacji osobowej i towarowej między ZSRR., **państwami bałtyckiemi, a środkową Europą tranzytem przez Polskę.** Konferencja potrwa około 10 dni.

Tramwaje w Łodzi ruszyły

Łódź, 30. 1. (PAT.). Wczoraj rano **wyjechało na miasto 30 wozów tramwajowych.** Jako motorniczy wyjechali kontrolerzy lub inspektorzy, jako konduktorzy — nowo zaangażowani pracownicy. Ponieważ 30 wozów nie mogło obsłużyć wszystkich pasażerów, nie wycofano dotąd jeszcze **autobusów,** kursujących po mieście. Spokój **nigdzie nie został zakłócony. Skoro tylko wozy tramwajowe ukazały się na ulicach, do remiz zaczęli zgłaszać się tramwajarze, którzy wyłamali się ze strajku.**

Wiecznie niezadowoleni

Gdańszczanie i Rusini w Genewie

Genewa, 30. 1. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że **referent sprawy wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę** ma przedstawić wniosek, aby sprawa przeszła ponownie do **komitetu 3 prawników,** którzy w maju przedstawili swoje wnioski.

Zaznaczyć należy, że w skład komitetu tego wchodzą Belg, **Norweg i Anglik Fisher.** Ten ostatni **niewątpliwie zostanie wyeliminowany z komitetu, gdyż podczas rozprawy przed Trybunałem haskim w tej sprawie występował jako rzecznik i obrońca W. Miasta Gdańska,** nie może zatem być bezstronny.

Genewa, 30. 1. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, **akcja ukraińska na terenie Genewy będzie w najbliższym czasie rozszerzona.**

W Genewie pojawił się ostatnio **Ukrainiec** z Ameryki, syn emigranta z Małopolski Wschodniej, Makochan, ożeniony z bogatą Amerykanką i **rozporządzający wielkiemi funduszami.** Zamierza on urządzić w Genewie wielkie biuro propagandowe dla sprawy **ukraińskiej.**

Zwycięstwo polskich hokeistów za oceanem

New Haven, 30. 1. (PAT.). Polska olimpijska drużyna hokejowa odniosła zwycięstwo w meczu z drużyną New Atletic Klub w stosunku 3:2.

Wyrok w Jedwabnie zapadnie w środę lub czwartek

Nibork, 30. 1. (PAT.). Trwający od 2 tygodni **proces o zajścia w Jedwabnie został ponownie przerwany** do poniedziałku.

W poniedziałek rozpoczną się przemówienia prokuratora i obrońców. **Wyrok zapadnie prawdopodobnie w środę lub w czwartek.**

Przesilenie gabinetowe w Estonji

Tallin, 30. 1. (PAT.). Gabinet Peatsa podał się do dymisji. Ustępujący gabinet, w którym zasiadali przedstawiciele agrarjuszy i socjalistów utworzony był w lutym 1931 r. **Powodem dymisji było połączenie się dwóch partyj rządowych z dwiema partjami opozycyjnemi.**

Przyjęcia u P. Ministra Rolnictwa

Warszawa, 30. 1. (PAT.). W dniu wczorajszym p. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął p. dr. Esden-Tempskiego — prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Fudakowskiego — prezesa organizacyj rolniczych R. P. oraz delegację w osobach senatora Potworowskiego — prezesa rady naczelnej zrzeszenia „Spirytus", Wałukiewicza, dyrektora naczelnej organizacji gorzelni rolniczych i p. Dziewałtowskiego — prezesa spółki akcyjnej „Spirytus".

Ks. poseł Szydelski wystąpił z Chadecji

(o) Warszawa), 30. 1. (Tel. wł.). **Ks. pos. Szydelski wystąpił z klubu parlamentarnego Ch. D.** o czem w specjalnem piśmie zawiadomił wczoraj marszałka Sejmu. **Mówią, że przyczyną tego kroku są stosunki, panujące w stronnictwie od czasów dyktatorskiej władzy Korfantego.**

Przywódcy Heimwehry w Berlinie



Po głośnym puczu austrjackiej organizacji wojskowo-nacjonalistycznej „Heimwehra" która chciała siłą dokonać przewrotu politycznego w republice, jej przywódcy musieli wyemigrować poza granice Austrji. Osiedli naturalnie w Berlinie. Na ilustracji widzimy majora Papsta i księcia Stahrenberga spacerujących po ulicach stolicy Niemiec.

Na drodze ku pacyfikacji świata

Konferencja rozbrojeniowa będzie jednym z najbardziej doniosłych etapów prac Ligi Narodów. To już nie drażniące, bezowocne debaty nad sprawami mniejszości narodowych, wysuwane nieustannie przez wrogie pacyfizmowi czynniki, ale — praca pozytywna nad uspokojeniem świata. Nie łudzimy się, że obrady konferencji rozbrojeniowej przyniosą odrazu pełne, ostateczne rezultaty. Jednak nawet w najgorszym wypadku przyczynią się do określenia źródeł zamętu wojennego w Europie, — źródeł, które uginając się pod presją opinji publicznej świata, jeśli mówią o rozbrojeniu powszechnem, to najkategoryczniej przeciwstawiają się idei powszechnego bezpieczeństwa. (Red.)

Podstawą prac konferencji rozbrojeniowej były projekty francuski i angielski. Projekt rosyjski o charakterze wybitnie agitacyjno-propagandowym został odrzucony. Poza ustaleniem ogólnych zasad konwencji, powołana przez Ligę Narodów komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej wypracowała t. zw. Acto General d'Arbitrage, ustalający system pokojowego załatwiania sporów. Wszedł on w życie w 1929 r. i w tej chwili jest już podpisany przez szereg państw łącznie z Anglją, Francją i Włochami.

Projekt konwencji dzieli się na 6 części: personalną, budżetową, wymiany informacyj, broni chemicznej i dospozycyj ogólnej natury.

Artykuł pierwszy ustala zasady stabilizacji zbrojeń. Zadaniem konferencji będzie bowiem nie nic innego, jak określenie dla każdego z państw normy jego sił wojskowych. Może być ona zredukowaną, może być jednak i podwyższoną. Jak z tego wynika, chodzi tu głównie o ZAHAMOWANIE WYŚCIGU ZBROJEŃ i ustalenie trwałego ich poziomu. Część pierwsza, poświęcona sprawom personalnym, przewiduje ograniczenie stanów liczebnych armji na podstawie t. zw. przeciętnych stanów dziennych. Ponieważ w ciągu roku zmieniają się rozmaicie stany liczebne w poszczególnych armjach ustalono następującą formułę, która w przybliżeniu wyprowadza przeciętną roczną cyfrę wojska. Według tej formuły należy podzielić liczby żołnierzy przez liczbę dni w roku i pomnożyć przez liczbę dni istotnie odbytej służby. System ten daje możność porównania między stanami różnych wojsk i tem samem ustalenia nowych norm. Rachunkowi temu podlegać będzie całość armij służby czynnej oraz takie formacje jak policja, straż celna, żandarmerja, straż graniczna i straż leśna, natomiast poza wszelkiemi ograniczeniami pozostawiono wyszkoloną rezerwę oraz organizację przysposobienia wojskowego. Ten ostatni punkt godzi specjalnie w Niemcy, które nie mają prawa na mocy Traktatu Wersalskiego tworzyć rezerwy wojsk. Łącznie z ograniczeniem ilości żołnierzy projekt określa również czas trwania służby w wojsku i rezerwie.

Na lądzie, morzu i powietrzu

Część druga poświęcona jest materjałom wojennym. Po długich debatach i przedyskutowaniu szeregu projektów, przy których Niemcy starali się przeforsować sposób ograniczenia bezpośredniego na podobieństwo klauzul wersalskich, przyjęto jednak system pośredni, a mianowicie określenia **dopuszczalnej ogólnej sumy wydatków na materjał wojenny lądowy.** System ten posiada tę dobrą stronę, że uniemożliwia do pewnego stopnia doskonalenie techniczne środków wojennych. Odnośnie zbrojeń morskich przyjęto, ogólnie biorąc, zasady traktatu londyńskiego z 1930 r. — podają one między innemi maksymalny tonaż okrętów: dla linjowych 35 tys. ton z działami do 406 mm., dla transportowców samolotów 27 tys. ton, dla łodzi podwodnych 2 tys ton z działami do 130 mm.

Siły powietrzne państw opierać się mają na chwilowej ilości samolotów i ogólnej ich sile motorowej. Celem utrudnienia wykorzystania lotnictwa cywilnego dla potrzeb wojskowych, projekt zabrania państwom wydawania nakazów budowania samolotów w sposób, który ułatwiałby dostosowanie ich do celów wojskowych, zatrudniania personelu przygotowanego do działań wojennych, wreszcie udzielania subsydjów linjom lotniczym, założonym dla celów wojskowych. Przepisy powyższe nie mają większej wartości, gdyż nie **zapobiegają obejścia ich w sposób łatwy do upozorowania.** Ograniczenie wydatków na te cele **zostało odrzucone**

Budżety wojskowe i gazy trujące

Część trzecia konwencji, najważniejsza bodaj ze wszystkich, omawia sprawy związane z zahamowaniem coraz to bardziej rosnących **budżetów wojskowych.** Zagadnienie to, kryjące w sobie w razie właściwego postawienia, radykalne ograniczenia zbrojeń, nie zostało jednak rozwiązane pomyślnie. Bardzo poważne trudności wynikają przy porównywaniu budżetów, obliczanych w różnych walutach i według różnych cen materjałów wojennych oraz kosztów utrzymania żołnierzy w poszczególnych krajach. Ponadto ujawnienie budżetu wojskowego w państwach, nieposiadających kontroli parlamentarnej, jest również **niemożliwe w razie istnienia złej woli w tym kierunku.** Dla łatwiejszego porównania i określenia wysokości budżetów, konwencja postanawia zgrupowanie wszystkich wydatków na cele wojskowe w jednym budżecie. Wydatki te w okresie czteroletnim mogą podlegać wahaniom, byleby ogólna suma tego okresu nie przewyższyła przepisanej normy.

Czwarta część projektu nakłada obowiązek wzajemnego informowania o stanie zbrojeń. Zakazy używania pod warunkiem wzajemności **GAZÓW TRUJĄCYCH** oraz bezwzględny zakaz stosowania środków wojny bakterjologicznej znajduje się w części piątej. Część szósta i ostatnia precyzują zasady wykonania konwencji. Według niej miałaby być powołana Stała Komisja Rozbrojeniowa, która czuwałaby nad wypełnianiem postanowień konwencji. Braliby w niej udział prawdopodobnie przedstawiciele państw, zasiadających w Radzie Ligi. Mieliby oni dużą niezależność, gdyż nie byliby uważani za delegatów swych rządów. Rzeczą komisji będzie wypracowywanie raportów o stanie zbrojeń. Środki jej działania nie zostały jeszcze określone. Będą to prawdopodobnie komisje sprawdzające, wysyłane do zbadania stanu rzeczy na miejscu. W razie złamania przepisów konwencji, komisja zawiadomi niezwłocznie wszystkie państwa pozostałe, które porozumieją się wówczas co do **środków represyjnych.**

Konwencja, zawarta na parę lat, może być poddana rewizji po ich upływie (lub wcześniej) na skutek: bądź to nieprzewidzianych wypadków w jednem z państw, jak **napaść zbrojna ze strony innego państwa, rewolucja wewnętrzna, bunt kolonjalny** i t. p., który zmusza dane państwo do zawieszenia postanowień konwencji, bądź też na wypadek niespodziewanych postępów techniki.

Rewizjonistyczne tendencje Niemiec

W końcowych postanowieniach zawiera konwencja artykuł o niezmiernie ważnem znaczeniu politycznem, mianowicie, że nie uchyla ona w niczem postanowień dawniejszych traktatów, które **ograniczają zbrojenia lądowe, morskie** i **powietrzne.** Mowa tu jest o traktatach pokojowych, waszyngtońskim i londyńskim. Artykuł ten stoi w rażącej sprzeczności z **TENDENCJAMI REWIZJONISTYCZNEMI NIEMIEC,** to też zbliżająca się konferencja będzie napewno widownią zaciekłej dyskusji. Jeżeli dzięki niej konwencja nie zostanie przyjęta, to jednak osiągnie prawdopodobnie ten dodatni skutek, że wyświetli źródła niebezpieczeństw dla pokoju, jak dotąd zaciemnione umiejętną grą polityczną.

Delegacja polska na konferencji rozbrojeniowej

Urzędowa lista delegacji polskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową przedstawia się jak następuje:

Delegaci: August **Zaleski,** minister spraw zagranicznych; Franciszek **Sokal,** minister pełnomocny, stały delegat Rzeczypospolitej Polskiej do Ligi Narodów; **gen. bryg. Stanisław Burhardt-Bukacki,** członek Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Zastępcy delegatów: Mirosław **Arciszewki,** minister pełnomocny Polski w Rydze; Jan **Modzelewski,** minister pełnomocny Polski w Bernie; Marjan **Szumlakowski,** minister pełnomocny, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych; Tadeusz **Gwiazdowski,** radca legacyjny stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów; Tytus **Komarnicki,** radca legacyjny; Józef **Lipski,** naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych; Jerzy **Potocki, senator;** Edward **Raczyński,** naczelnik wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych; Anna Szelągowska.

Sekretarz generalny delegacji: Tytus **Komarnicki,** zastępca delegata.

Zastępca sekretarza generalnego: Stanisław **Dygat,** radca ministerstwa spraw zagranicznych.

Radca prawny: Szymon **Rundstein,** adwokat, radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych.

Radca ekonomiczny: Antoni **Roman,** radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych.

Rzeczoznawcy: płk. Janusz de Beaurain, dowódca brygady lotniczej; kpt. **Eugenjusz Solski,** szef sztabu marynarki wojennej; Roman **Dębicki,** radca ministerstwa spraw zagranicznych Paweł **Morstin,** radca delegacji polskiej przy Lidze Narodów; oficerowie sztabu głównego: ppłk. Józef **Englicht;** mjr. Tadeusz **Zakrzewski;** mjr. Bohdan **Kwieciński;** mjr. Józef **Skrzydlewski;** mjr. Bronisław **Mokrzycki;** kpt. Aleksander **Poncet de Sandon;** por. marynarki Stanisław **Lasocki.**

Sekretarze: Karol **Kraczkiewicz,** sekretarz ministerstwa spraw zagrnicznyych; Antoni **Baliński,** attache delegacji polskiej przy Lidze Narodów; kpt. Mieczysław **Kamiński.**

Paryż i Londyn na arenie współpracy
w imię dobra Europy

Wiadomość o **odroczeniu spotkania między Lavalem i Mac Donaldem wywołuje** w prasie **niemieckiej obawy,** iż Niemcy, pozostające właściwie na uboczu, znaleźć się mogą wobec pewnego rodzaju **ultimatum ze strony mocarstw wierzycielskich.**

„Kölnische Volkszeitung" podkreśla, że **informacje o rozmowach Lavala i Flandina z ambasadorem angielskim Tyrellem** w znacznej mierze osłabiają zapewnienia ze strony angielskiej, iż **porozumienie w sprawie reparacyj między Anglją i Francją nie odbędzie się kosztem Niemiec.**

„Temps" pisze, iż w chwili obecnej **najważniejsze jest uzgodnienie opinji Francji i Wielkiej Brytanji dla dobra powszechnego. Bez tego uzgodnienia i porozumienia Europa istnieć nie może.** Rozpętałyby się bowiem anarchje i różne „święte egoizmy". **Trzeba koniecznie stworzyć jednolity front europejski.** Podstawą jego musi być porozumienie **francusko-angielskie.** Jest rzeczą pewną, że **co się tyczy reparacyj, to interes Anglji jest identyczny z interesami Francji.** Anglja pierwsza ucierpiałaby z powodu konkurencji handlowej Niemiec, **które są wspaniale wyekwipowane** na produkcję przemysłową. Gdyby Niemcom udało się zwalić z siebie wszelkie długi zagraniczne, byliby oni w możności **zapewnić swemu eksportowi świetne warunki do walki z produkcją światową na wszystkich rynkach międzynarodowych.**

Zdaniem „Temps'a", **tylko szczera polityka franko-angielska może ocalić Europę od wielkiego niebezpieczeństwa,** które jej grozi od czasu zlikwidowania poprzedniej wielkiej wojny.

Z teki karykaturzysty



Angielską koronę królewską oddano do naprawy. (Z gazet).
Lew Brytyjski: — Niema innej rady, trzeba oddać do naprawy, bo ten brylant indyjski jakoś słabo się trzyma...

Przewóz towarów na kolejach

Według ostatnich danych statystycznych polskie koleje państwowe przewoziły w ciągu roku ubiegłego przeciętnie 13.622 wagonów 15-o tonowych towarów dziennie.

Z ogólnej liczby przewiezionych towarów, 12.018 wagonów przeciętnie dziennie **ładowano** na polskich kolejach państwowych, 204 wagony ładowano w obrębie W. M. Gdańska oraz 338 wagonów dziennie przejmowano **od kolei zagranicznych, ponadto** zaś 1062 wagony **przeciętnie dziennie szły przez Polskę tranzytem.**

Do przewozu w kraju ładowano **dziennie** przeciętnie 8.790 wagonów, do wywozu **zagranicę** zaś **3.228 wagonów.**

Pożoga wojenna na Dalekim Wschodzie

Walka w Szanghaju i groźba interwencji Anglji i St. Zjedn.

Z Dalekiego Wschodu nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości. Myliłby się polityk, który ubezpieczając się oddaleniem niezliczonych setek kilometrów, dzielących nas od mandżurskiego placu boju, nie przywiązywałby wagi do żółtego konfliktu, który tam daleko „między sobą" toczą **dwa narody rasy mongolskiej.**

Dziś więcej niż kiedykolwiek zazębiają się między sobą **kółka i kółeczka bliższych i dalszych międzynarodowych powikłań**, i każdy zbrojny konflikt zagraża poważną katastrofą całemu światowemu, a zwłaszcza europejskiemu porządkowi rzeczy.

Ostatnie zajścia w Szanghaju, o których obszerniej piszemy poniżej, grożą już wprost **bezpieczeństwu Europejczyków i wywołać mogą w najbliższym czasie interwencję Anglji i Stanów Zjednoczonych** co, zważywszy jednocześnie silne i bezpośrednie zainteresowanie **Sowietów na Dalekim Wschodzie**, grozi bardzo poważnemi powikłaniami.

MORDERSTWA W CHARBINIE.

Oddział wojsk japońskich z Czang-Czun wysłany został do Charbina, **gdzie zamordowani zostali japończycy.**

Żołnierze chińscy dopuszczają się rabunku i grabieży. Trzech japończyków i około 20-u koreańczyków zabito. Dziesięciu koreańczyków zaginęło. **Chińczycy zestrzelili samolot japoński.** Japończycy usiłowali zbliżyć się do niego, aby go zniszczyć zapomocą min. Zostali oni napadnięci przez bandytów, którzy zabili przeszło 30-u japończyków.

W Charbinie panuje zupełny zamęt.

KRWAWE WALKI W SZANGHAJU.

Jak donosi „United Press" krwawe walki między wojskami chińskiemi a japońskiemi rozgorzały w Szanghaju w pełni. Walkę rozpoczęli japończycy, starając się zająć chińskie dzielnice miasta. Ponieważ główny dworzec leży przy wielkim placu, oddzielającym dzielnicę chińską od terenu koncesyj europejskich, **walki o dworzec, prowadzone bardzo gwałtownie, naruszają również spokój dzielnicy europejskiej.**

Fort chiński Woosung, **przy ujściu rzeki Waghpu, został doszczętnie zbombardowany przez kanonierki japońskie.** Przez pewien czas artylerja fortu odpowiadała na ogień kanonierek, wreszcie **ostatnia armata fortu zamilkła.** Przypuszczalnie japończycy zamierzają wysadzić swe wojska pod **fortem Woosung**, będącym kluczem do opanowania portu i żeglugi na rzece. Armji japońskiej, operującej w Szanghaju, przybywają ustawicznie **znaczne posiłki.**

Pod Szanghajem, **koncentrowana jest pośpiesznie armja chińska.** Dotychczas zdołano już skoncentrować 35.000 żołnierzy, wraz z artylerją, karabinami maszynowemi i eskadrami lotniczemi.

EUROPEJCZYCY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Z Szanghaju donoszą o zmobilizowaniu oddziałów ochotniczych europejskich. Wylądowanie wojsk japońskich w Szanghaju wywołało w **angielskich kołach miarodajnych pewną konsternację.** Rząd angielski w zasadzie uznaje prawa Japończyków do obrony życia i mienia własnych obywateli. Wielka Brytanja, wedle oświadczeń kół miarodajnych, nie widzi narazie konieczności czynienia **demarche**, albowiem Japończycy, ochraniając własnych obywatel nie postępują inaczej, niż uczyniłi to anglicy, a także amerykanie 5 lat temu, gdy w marcu 1927 r. angielskie i amerykańskie wojska w liczbie około 12.000 ludzi wylądowały w Szanghaju, w celu ochrony międzynarodowej dzielnicy.

Gdyby jednak Japończycy **przekroczyli w Szanghaju dzielnicę europejską**, tzw. międzynarodową, mogłyby nastąpić komplikacje i Anglja liczy się z możliwością **interwencji przeciw Japonji. Ambasador Wielkiej Brytanji** w Tokio wręczył rządowi japońskiemu notę w kwestji eksterytorjalności.

Rząd waszyngtoński zwrócił się do rządu japońskiego o informacje w sprawie zarządzeń wydanych w związku z sytuacją w Szanghaju.

A W GENEWIE?

Tak zwany „komitet dwunastu ustalił tekst rezolucji w sprawie Mandżurji, którą przewodniczący Rady Paul Boncour, złoży na posiedzeniu. Jak słychać, w deklaracji tej położony będzie **specjalny nacisk na artykuł 10 paktu Ligi, dotyczący respektowania integralności terytorjalnej członków Ligi.** W związku z bliskim terminem rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej, w Radzie istnieje tendencja odroczenia dalszych rozważań tej sprawy do chwili nadesłania sprawozdania przez komisję ankietową.



Ulica w Szanghaju.

Anglja oszczędza na tradycji

Koniec „skutków" zwycięstwa pod Trafalgarem

Depresja gospodarcza, która zmusiła bogatą Anglję do oszczędności, **zmusza ją obecnie i do „oszczędzania na tradycji".** Tak nazywają zaleceny przez siebie środek pisma angielskie, wzywające rząd do zniesienia t. zw. „wieczystych pensyj". Pensje te polegają na tem, że w różnych czasach i okolicznościach rodzinom różnych bohaterów narodowych nadawano roczną rentę, którą mieli pobierać wszyscy ich następcy.

I tak **potomkowie wielkiego Nelsona otrzymują roczną pensję w wysokości 5000 funt. szterlingów.** Zwycięstwo pod Trafalgarem przyniosło Anglji ogromne korzyści; w każdym angielskim podręczniku znaleźć można ustęp traktujący szeroko, jak dużo Anglja zawdzięcza swemu Nelsonowi; ale od r. 1805 skarb brytyjski wypłacił rodzinie Nelsona zgórą 500 tys. funt. szterl. W tym roku poraz pierwszy opinja publiczna zaczyna protestować przeciwko tym „wiecznym zobowiązaniom".

„Dlaczego mamy ciężko pracować i płacić tak wysokie podatki, żeby np. potomkowie brata Nelsona (Nelson nie miał spadkobierców w prostej linji), **którzy nic nie uczynili dla kraju, mogli żyć w beztrosce i przepychu?"**

Zresztą to co się pisze, będzie tylko środkiem presji moralnej. Najprawdopodobniej beneficjenci owych „wiecznych zobowiązań" zrzekną się sami i w ten sposób dla pobratymców admirała Nelsona, **zakończy się jeden ze skutków bitwy pod Trafalgarem.**

Awanturnicze popisy młodych hitlerowców

Zatruty posiew obłędu politycznego

Działalność Hitlera i jego satelitów wśród „młodych" — studentów niemieckich wydaje owoce. Mnożą się awantury, napady, rabunki.

W Królewcu wykryte zostały niedawno **kradzieże, dokonane w ognisku „młodych" hitlerowców** (Hitler-Jugend). Policja aresztowała kilku obiecujących młodzieńców; śledztwo ustaliło, że specjalnością rabunkową młodych hitlerowców była kradzież torebek damskich. Przy wyczynach tych zastosowano w pewnym **wypadku nawet bombę.**

Walki młodzieży hitlerowskiej doprowadziły przed kilku dniami do krwawego mordu popełnionego **przez komunistów na 16 letnim uczniu gimnazjalnym** wciągniętym w rozpolitykowanie radykałów, żerujących na młodzieży. Biedny chłopak **został napadnięty na ulicy wraz z czterema towarzyszami również hitlerowcami i ciężko nożami poraniony przez komunistów.** W drodze do szpitala zmarł. Wszyscy pięciu **rozrzucali ulotki hitlerowskie**, z powodu czego wynikła bójka między nimi, a młodymi komunistami.

Niedawne awantury na uniwersytecie berlińskim doprowadziły **do zamknięcia go na czas pewien.** Obecnie odbyła się w Berlinie pod **przewodnictwem Groenera (??) konferencja ministrów oświaty wszystkich krajów związkowych Rzeszy nad odpolitykowaniem szkół.** Uchwalona została następująca rezolucja treści następującej:

Polityka partyjna nie należy do szkoły.

Kraje związkowe winny przedsięwziąć ostre środki zaradcze. Jak najsilniej potępić należy **rozpowszechnianie podjudzających pism i ulotek wśród młodzieży.**

Jako pozytywny przeciwważnik przeciwko rozpolitykowaniu szkoły należy **polecić rozbudowę wychowania państwowego. Minister spraw wewnętrznych zwróci się z apelem do stronnictw, aby młodzieży nie wciągały w wir walk partyjnych.**

Konferencja omawiała dalej rozwój **propagandy bezbożnictwa** i ustaliła, że istniejące ustawy i zarządzenia w **zupełności wystarczają** dla przeciwdziałania jej.

Niespokojny duch hitleryzmu, tłumiony w Berlinie wybucha z pasją gdzie tylko znajdzie wulkaniczny teren dobrze przygotowany...

Tak wczoraj doszło w Wiedniu w gmachu uniwersytetu do zajść. Studenci nacjonaliści uniemożliwili krzykami prelekcje kilku profesorów i usunęli z gmachu uniwersytetu — studentów żydów.

Do zajść doszło również w Instytucie Anatomicznym, przyczem pobito do nieprzytomności syna nacjonalistycznego radcy miejskiego — Spaisera.

Na uniwersytecie grupa 50 hitlerowców obiła studentów żydów, wieczorem zaś wtargnęła do sali, w której miał odczyt bibljograf dr. Kaminke, na którego konferencje **gromadziła się zwykle publiczność starsza, katolicy, protestanci i żydzi.** 30 hitlerowskich studentów obsadziło wyjście z sali i zgasiwszy światło zaczęło śpiewać **antysemickie pieśni i chóralnie wrzeszczeć „Juda verrecke!"** (precz z Żydami), przyczem obrzucili całą publiczność (wśród której znajdował się konsul holenderski) stekiem wyzwisk i gróźb. **Uniwersytet wiedeński został zamknięty.**

Komisja Ligi Narodów do spraw zatargu w Mandżurji



Do komisji tej należą hr. Aldovrandi, gubernator dr. Schnee, lord Sytton i gen. Claudel. Komisja w najbliższych dniach ma wyjechać na teren walk w Mandżurji.

Druga porażka polskich hokeistów

Studenci kanadyjscy w New Yorku pokonują 5:1 drużynę polskich

We środę w nocy polscy olimpijczycy rozegrali swój drugi mecz hokejowy na terenie Stanów. Tym razem przeciwnikami naszymi byli akademicy, studjujący w N. Jorku i zrzeszeni w klubie „Crescent".

Mecz rozegrany został w olbrzymiej hali Madison Square Barden, wypełnionej 12-tysięczną publicznością. Obecna była cała sosjeta nowojorska: prezydent miasta Jimmy Walker, konsul generalny R. P., Marchlewski, sędzia Litttleton, potentat filmowy Fox, Pola Negri, artyści-malarze Kossak i Styka, znakomity śpiewak Didur i inni.

Jak było do przewidzenia, zespół polski, osłabiony brakiem Sabińskiego, przegrał z Crescent w stosunku 1:5.

Wynik 5:1 nie przynosi nam ujmy, wobec znakomitej renomy, jaką cieszy się w Ameryce drużyna Crescent.

W drużynie polskiej wyróżnili się Sokołowski i Marchewczyk.

Nowa serja awansów oficerskich

Nominacje w sądownictwie wojskowem i intendanturze

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret z nową serją awansów oficerskich. — Tym razem przyszła kolej na korpus oficerów sądowych, intendentury i żandarmerji.

Szlify generalskie otrzymuje zastępca szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. **płk. Kostecki.**

Pułkownikami w sądownictwie wojskowem zostali mianowani m. in. podpułkownicy: Maresz, szef wojsk. sądu okręgowego w Warszawie, Zieliński, prokurator przy tym sądzie i Buszyński, szef wydziału w dep. sprawiedliwości M. S. Wojsk.

Podpułkownikami w korpusie oficerów sądowych zostali m. i. majorowie: Górecki Adam, Matzner i Słowikowski.

Wśród nowo awansowanych pułkowników intendentów znajdują się podpułkownicy: Leś, szef intendentury O. K. Warszawa i Stypułkowski z Wyższej Szkoły Int.

„Rzeczpospolita" i „Polska" przestały wychodzić

Wydawnictwo „Rzeczpospolita" i „Polska" ogłosiło, że 1 lutego **przestaje wydawać oba dzienniki** w celu dokonania reorganizacji redakcji i administracji.

Prometeusz i sztuka... kulinarna

Czem najbardziej grzeszymy w naszem odżywianiu

Prometeusz, porywając ogień bogom z Olimpu, ani się spodziewał, że czyn ten pasował go na twórcę sztuki kulinarnej. Może dlatego uważano go w Grecji za największego dobroczyńcę ludzkości. W istocie bowiem umiejętność wykorzystania ognia dała początek wszelkiej sztuce kulinarnej i przyrządzaniu pokarmów. Stąd gotowanie, pieczenie, smażenie mięsiw, jaj mleka, jarzyn, wyrób ciast z mąki itp.

Czy jednak zawsze ku pożytkowi spożywców?

WITAMINY I WITASTERYNY.

Przez długi czas nie przychodziło nikomu na myśl podawać to w wątpliwość. Od pewnego czasu wszakże coraz częściej odzywać się zaczynają głosy, że **przez gotowanie wielu pokarmów pozbawiamy je pewnych nader cennych składników**, a nawet wyjaławiamy je z nich zupełnie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie substancyj, uznanych przez obecną fizjologję za **niezbędne do utrzymania życia i rozrodczości**, i noszących nazwę **witamin i witasteryn.**

Prowadzone badania w kierunku ustalenia, jakie pokarmy są najbogatsze w witaminy, wykazały, że najbardziej obfitują w nie produkty roślinne w **stanie surowym.** Przy gotowaniu jarzyn przechodzą witaminy w znacznym stopniu do wody, w której rozpuszczają się tak samo jak w alkoholu. Najbogatsze w witaminy z pośród produktów surowych **są owoce,** a nadewszystko **owoce południowe**, jako najbardziej wystawione na działanie promieni słonecznych.

PRZEWRÓT W HIGJENIE ODŻYWIANIA.

Odkrycia powyższe spowodowały dokonanie zasadniczego zwrotu w poglądach na higjenę odżywiania, zwłaszcza odżywiania dzieci i młodzieży. Dotychczasowy pogląd, że pożywienie nasze składać się winno z ciał białkowych albo azotowych, tłuszczów, węglowodanów, a także soli mineralnych i wody, rozszerzone zostało przez włączenie do podstawowych tych substancyj odżywczych także i **witamin i witasteryn**, którym nadto odrazu wyznaczono w odżywianiu doniosłą rolę.

Zdobycze techniki oraz warunki życia w wielkich miastach ułatwiły jednak w znacznym stopniu pracę **mięśniową**, potęgując natomiast zużycie ośrodków nerwowych, do których wzmocnienia najbardziej przyczynia się odżywianie **węglowodanami-skrobją i cukrem**, a także **jarzynami i owocami.** Te ostatnie — poza solami odżywczemi — zawierają **potas, wapno, żelazo, fosfor**, a także obfitość alkalicznych związków mineralnych, nautralizujących kwasy, jakie powstają w organizmie przy spożywaniu pokarmów azotowych, zwłaszcza mięsa. Dzięki tym właściwościom owoce **regulują trawienie, odnawiają zużytą krew**, a zarazem oddziaływują na podniesienie energji żywotnej.

Z powyższych przesłanek jasny jest już wniosek, że owoce nie powinny być uważane za luksusowy tylko dodatek do normalnego odżywiania, ale za **stały, nieodzowny jego składnik.** W lecie jest to oczywiście łatwe do przeprowadzenia. W zimie — poza jabłkami — mamy tylko pomarańcze i, szczęśliwie obecnie sprowadzane z Ameryki, ostatnio także z Palestyny, (niestety o wiele jeszcze za drogie), tak zwane **grape-fruit**, owe wielkie, podobne do pomarańczy owoce, których każdy Amerykanin spożywa po kilka dziennie. U nas jednak nie umieją we właściwy sposób jeść tego owocu. Amerykański sposób przyrządzania go w znacznym stopniu **podnosi odżywcze** i energjotwórcze działanie przez obfite dodawanie do nich cukru.

AMERYKAŃSKI SPOSÓB PRZYRZĄDZANIA GRAPE-FRUIT.

Otóż sposób amerykański jest następujący: Po przekrojeniu owocu, grape-fruit, pomarańczy, mandarynki, czy cytryny, na pół w kierunku poziomym, aby otworzyły się wszystkie klateczki, posypujemy bardzo obficie każdą otwartą połówkę miałkim cukrem (grape-fruit i cytryny wymagają 3—4 łyżeczek na połówkę) i wydrążamy łyżeczką całą miazgę owocu aż do suchej jego skórki. Wytwarza się w ten sposób **bardzo obfity wytrysk soku owocowego**, dający nadzwyczaj smaczny i odżywczy posiłek, nietylko sam bardzo łatwo strawny, ale znakomicie regulujący trawienie. Dawać go można nawet małym dzieciom, w których odżywianiu higjena dzisiejsza kładzie szczególny nacisk na **owoce**, zwłaszcza na **owoce południowe**. To samo dotyczy osób wycieńczonych długiemi chorobami, starszych, więc leniwie trawiących i chorych.

R. C.



Światło elektryczne bez prądu

W laboratorjum Tow. Elektrycznego Westinghouse udało się doświadczenie z zapaleniem lampy elektrycznej bez użycia prądu. Wynik ten otrzymano przy użyciu anteny nadającej ultrakrótkie fale zmienne z siłą 15.000 wattów. Fale nadawane przez antenę tworzą t. zw. pole elektromagnetyczne o wysokiej częstotliwości. Emanacje tego pola zapalają żarówki w promieniu 12 metrów, rozgrzewają wodę zawartą w naczyniach metalowych etc. Wynalazcą nowego systemu jest inżynier amerykańskich zakładów tow. Westinghouse, H. V. Noble.

Szyb do środka ziemi

Plany „dyktatora“ astronomicznego

Profesor Harlow Shapley jest astronomem dyrektorem jednego z największych a napewno najbogatszego obserwatorjum na świecie, amerykańskiego **„Harvard Observatorium“.** Mimo, że świat ma obecnie dużo więcej trosk i kłopotów niż zagadnienia astronomiczne, profesor opublikował i zdołał uczynić wrzawę swym projektem **nowego eksperymentu,** który ma, jak pisze emfatycznie prasa amerykańska, **wydrzeć ziemi jej odwieczną tajemnicę.**

Projekt prof. Shapley'a jest mianowicie planem wykucia **w ziemi olbrzymiego szybu,** który wprawdzie nie dosiągłby środka ziemi, ale miałby — wedle przewidywań Shapley'a — **osiągnąć głębokość 50 km.**

Czy podobny plan jest realny? Jak wiadomo, geologja odróżnia w ziemi trzy kolejne warstwy; powierzchnię zewnętrzną powłokę grubości około 1200 km., dalej warstwę drugą, sięgającą do głębokości 2900 km. i wreszcie rozpalony środek. Dokładniejsze dane posiada się jednak tylko do głębokości **3 kilometrów.** Tyle właśnie posiada najgłębszy na świecie **szyb naftowy,** w Santa Fé, w Kalifornji. O dalszych strefach wiemy jeszcze coś niecoś do głębokości **15 km.,** ale więcej niemal już nic. Otóż wedle wywodów amerykańskiego profesora wywiercenie szybu **głębokości 50 km.** jest i ze względów technicznych najzupełniej możliwe. Chodzi tylko o pieniądze. „Rok rocznie — pisze z goryczą profesor — **wydaje się miljony dla zbadania pustyń lodowych obu biegunów.** Czyżby zupełnie nieznane wnętrze ziemi nie przedstawiało dla ludzkości żadnego interesu?

Paradoksalnem nieco wydaje się fakt, że do badania wnętrza ziemi skłoniła profesora astronomja. Harlow Shapley twierdzi bowiem, że tam właśnie w bliskości rozpalonej masy wnętrza ziemi będzie mógł zbadać właściwości tych mas, również jeszcze w **stanie niestałym,** które w postaci ciał astralnych wdzi **o tysiące i miljony lat świetlnych** odległość krążące w przestworzach wszechświata. O istocie tych mas zebrano już maksimum danych jakie można było zebrać przez szkła teleskopów; obecnie należy zbadać ów jej odprysk, jaki znajduje się pod naszemi nogami i tylko z wierzchu okrzepł w postaci gleby.

SZYB - LABORATORJUM.

W szybie owym profesor Shapley chce zbudować szereg laboratorjów dla badania wnętrza ziemi na różnej głębokości. Trudności, jakie powstać muszą naskutek **straszliwego gorąca,** które na takiej głębokości panuje mogą być usunięte nowoczesnemi środkami technicznemi. Uczony usiłuje swym projektem zainteresować **potentatów węgla i nafty,** twierdząc, że jego odkrycia mogą mieć i praktyczne znaczenie.

Transport całego domu wodą



Możliwy oczywiście tylko w Ameryce, która nie ogranicza się już do przewożenia domów z jednego miejsca na drugie, lecz transportu tego dokonuje nawet drogą wodną.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Pow cść

55) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

— Sam, w żadnym razie! — odparł on — Przyszedłem, by cię ze sobą zabrać!

Wydobył zegarek. Była druga po północy. Zniżył rękę, tak, by mogła zobaczyć wskazówki.

— Jeśli burza potrwa, mamy do świtu trzy godziny! — tłumaczył — Kiedy możesz być gotowa?

Usiłował nadać mowie brzmienie równe i spokojne. Przychodziło mu to z trudem. Marette zauważyła staczaną walkę. Zsunąwszy się z łóżka stanęła przed nim wciąż cisnąc do gardła obie ręce.

— Sądzisz, że to ja zabiłam Kedsty'ego? — spytała, z trudem wymawiając słowa poszczególne. — Przyszedłeś, by mimo wszystko okazać mi pomoc, by zapłacić mi za to, co uczyniłam dla ciebie? Czy tak, Jeems?

— Zapłacić?! — krzyknął Kent — By wyrównać mój dług względem ciebie tysiąca lat byłoby za mało! Od pierwszej chwili gdym cię zobaczył w szpitalu — wróciłaś mi życie! Wierzę, rozumiesz, wierzę, że umarłbym bez ciebie! To miłość dodała mi sił! Potem przyszłaś znowu, mimo burzy! Zapłacić ci? Nie mogę! Nie zdołam! Nie potrafię nigdy! Gotowaś była zabić, bylem ja odzyskał wolność! Ja gotówem dziś zabić dla ciebie! Co mnie obchodzi Kedsty! Ty jedna coś znaczysz! Jeśli go zabiłaś istotnie, widać była po temu racja dostateczna. Ale ja w to nie wierzę! Jakżebyś mogła — temi rączkami...

Chwycił jej ręce, ścisnął w przegubach, obrócił i położył na swoich dłoniach do góry. Były to drobne, delikatne różowe łapki, o wąskich, długich palcach.

— One tego nie zrobiły! — krzyknął niemal z pasją — Wykluczone! Wykluczone stanowczo!

Sponsowiała. Oczy jej błysnęły.

— Mówisz szczerze, Jeems?

— Tak. Nie jesteś winna śmierci inspektora Kedsty, zarówno jak ja nie jestem winien śmierci Johna Barkley. Ale świat jest przeciwko nam. Przeciwko mnie i tobie. Musimy coprędzej odnaleźć tę twoją ukrytą dolinę. Rozumiesz, Marette? I... i wiesz, jestem temu rad!

Skręcił ku drzwiom.

— Czy możesz być gotowa za dziesięć minut? — spytał.

Skinęła głową.

— Za dziesięć minut — będę.

Wybiegł na korytarz, zleciał po schodach w dół i zamknął na klucz drzwi wejściowe. Potem wrócił do swej poprzedniej kryjówki pod okapem dachu. Doskonale zdawał sobie sprawę, iż brak mu w głowie piątej klepki, gdyż jedynie człowiek niespeł na rozumu mógł się w obecnych warunkach cieszyć, on zaś czuł wyraźnie rozgrzewającą serce radość. Śmierć Kedsty'ego cofała się na drugi plan, wobec rzeczy najważniejszej, wobec faktu, że odtąd Marette należy do niego, że może i powinien w jej obronie walczyć. Kochał ją. Kimkolwiek jest, cokolwiek uczyniła, kocha ją nadal. Niedługo wyzna mu sama, co zaszło w pokoju na dole i wszystko się wyjaśni.

Gdy umysł działał ręce pracowały równie szybko. Sprawnie zasznurował buty. Zgarnął ze stołu naczynia i potrawy, zawinął i wetknął do plecaka. Wyniósł plecak wraz z karabinem do korytarza. Potem zbliżył się do drzwi Marette. Były zamknięte. Na dyskretne pukanie dziewczyna odpowiedziała, że nie jest jeszcze zupełnie gotowa.

Czekał cierpliwie. Słyszał jak się po pokoju krząta. Zapadła cisza. Minęło pięć minut, dziesięć, piętnaście. Zapukał znowu. Tym razem drzwi się otwarły.

Wytrzeszczył oczy, zdumiony zmianą jaka w niej zaszła. Marette cofnęła się nieco od drzwi, by pozwolić mu wejść, stała więc w pełnem świetle lampy. Szczupłe, prześliczne ciało odziewał granatowy welwet; kurtka, o męskim kroju ciasno oblegała kibić; spódniczka sięgała tylko nieco niżej kolan. Na nogach miała wysokie trzewiki ze skóry karibu. Na rzemieniu u pasa wisiał rewolwer w futerale. Włosy ginęły pod męską czapką. Wyglądała prześlicznie, a w całej jej postaci brakło jakiegokolwiek fałszywego akordu. Gruby welwet, krótka spódnica, wysokie, sznurowane buty — pasowały do dzikiego kraju. Nie była żółtodziobem. Była weteranem głuszy, weteranem w boju zaprawnym!

Kent promieniał ze szczęścia. Lecz nietylko strój jej go zadziwił. Pod innym względem również podlegla zmianie korzystnej. Policzki miała różowe. Oczy błyszczące. Wargi pąsowe jak wtenczas, gdy ją widział poraz pierwszy. Bladość, strach, przerażenie — znikły. Jeśli drżała jeszcze to z ochoty do czekających w dali przygód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Programowe prace w szkolnictwie

w oświetleniu p. min. Jędrzejewicza

W uzupełnieniu ogłoszonego przed kilkoma dniami wywiadu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewiczem, zwrócił się przedstawiciel Ajencji „Iskra" raz jeszcze do min. Jędrzejewicza z prośbą o naszkicowanie sposobu rozwiązania przez nowy projekt ustawy o **ustroju szkolnictwa problemu kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych, oraz zagadnienia podniesienia szkolnictwa zawodowego.**

— W postanowieniach projektu ustawy — stwierdza p. min. Jędrzejewicz — dotyczących tego działu szkolnictwa przewija się ta sama myśl, którą projekt i w innych działach stara się przeprowadzić, a mianowicie: odsunąć **decyzję wpływającą na rodzaj przyszłego zawodu do czasu późniejszego,** czasu większej dojrzałości młodego człowieka, po drugie zaś, **nie zamykać mu sztucznie po ukończeniu studjów dróg,** wiodących w różnych kierunkach, skoro te studja na różne kierunki pozwalają...

STUDJA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

O ile zaś chodzi o kształcenie nauczycieli szkół powszechnych, dołącza się tu sprawa podwyższenia poziomu wykształcenia. Trzeba stwierdzić, że wagę tych spraw nauczycielstwo nietylko rozumie, ale dawało już wyraz w bardzo żywym pędzie ku samokształceniu i dokształcaniu. Otóż z tych względów płynie postanowienie projektu, że odtąd **kształcenie przyszłych nauczycieli szkół powszechnych w dziedzinie ich zawodu ma się odbywać nie po szkole powszechnej, lecz po czteroletniem gimnazjum i trwać ma trzy lata,** podczas gdy dzisiejsze seminarja nauczycielskie, opierające się o 7-mioletnią szkołę powszechną, trwają lat 5. **Po tem studjum, prócz zawodu nauczycielskiego i inne drogi mają stać otworem.**

NAPRAWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

— **W swych enuncjacjach publicznych pan minister położył nacisk na sprawę reorganizacji szkolnictwa zawodowego. Jak się to zagadnienie przedstawia konkretnie?**

— Projekt stara się iść w kierunku uporządkowania, podniesienia i zwiększenia uprawnień, które dają szkoły zawodowe. Szkolnictwo zawodowe już z natury swojej jest działem najwięcej zróżniczkowanym. Nietylko więc nie można tej różnorodności hamować, ale przeciwnie, należy **w ścisłem przystosowaniu do życia gospodarczego i do ogólnego programu gospodarczego państwa, rozwój ten popierać.**

Ale o jednem należy przytem pamiętać. W całej tej różnorodności szkolnictwa musi **być myśl i porządek.** Musi ono być ujęte w takie formy organizacyjne, by społeczeństwo orjentowało się nietylko w tem, co każda z tych szkół daje pod względem fachowym, ale także pod względem poziomu. Dzisiaj nieraz granice się zlewają i poziom, a więc i moralna podstawa uprawnień staje się nieuchwytną... Dlatego przy wybitnym udziale fachowców i sfer zainteresowanych podjęto prace. Rezultat objawił się w projekcie ustawy w postanowieniach, **tyczących stopni szkół zawodowych.** Będą one — bez względu na różnorodność zadań fachowych, a ze względu na osiągany poziom — szkołami niższemi, szkołami stopnia gimnazjalnego, oraz szkołami stopnia licealnego.

KU PODNIESIENIU.

Już w tem kryje się częściowo to, co wymieniłem, jako punkt drugi naszego zadania, a mianowicie podniesienie szkolnictwa zawodowego. W tym kierunku pójdzie też praca programowa. Wszystko to zmierza przedewszystkiem ku podniesieniu moralnemu, **ku wzrostowi szacunku w społeczeństwie dla szkół zawodowych** i tu wkraczamy w motywy niektórych postanowień. Chodzi np. o to, by chłopiec zdolny, który ukończy szkołę zawodową stopnia gimnazjalnego, **nie miał po niej drogi do dalszych studjów zamkniętej, ale mógł się dalej kształcić w szkole zawodowej stopnia licealnego.** Chodzi o to, aby młody człowiek, który ukończy czteroletnie gimnazjum, a potem szkołę zawodową stopnia licealnego, miał otwartą drogę do dalszego kształcenia się na poziomie szkół wyższych, odpowiadających jego studjom dotychczasowym. Ale nie o to chodzi, by młodzież szkół zawodowych w całej swojej masie szła w tym kierunku. **Pójdą tylko najzdolniejsi i najdzielniejsi.** Leży już w charakterze szkół zawodowych, że z nich łatwiej, prędzej i chętniej przechodzi się w życie bez przedłużania studjów.

Ale samo podwyższenie praw, szkół zawodowych podniesie ich powagę i pozycję w społeczeństwie, ułatwi skierowanie pędu młodzieży ku tym szkołom, zamiast ku uniwersytetom.

Podniesienie szkolnictwa zawodowego, to **sprawa pierwszorzędnej wagi.** Jest to bowiem sprawa rozwoju gospodarczego, wzmożenia nietylko naszych sił wewnętrznych, ale i odporności nazewnątrz — kończy swe wyjaśnienia minister Jędrzejewicz.

Z teki karykaturzysty



Szalona Sarabanda naokoło Temidy

Zabawy za pieniądze „Bratniaka"

Defraudanci przed sądem koleżeńskim

W czasie trwającej wczoraj w dalszym ciągu rozprawy w sądzie koleżeńskim przeciw sprawcom nadużyć z endeckiego zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zeznawał m. i. kierownik kuchni akademickiej p. Szeffer, **mówiąc o trybie życia osk. Sobikowskiego i Sielskiego.** Zeznanie to rzuca **charakterystyczne światło na stosunki, panujące w pewnej sferze akademickich „działaczy" samorządowych.**

Św. Szeffer opisuje wieczór, spędzony w restauracji w towarzystwie Sielskiego oraz Sobikowskiego i jego narzeczonej. W czasie uczty członek komisji rewizyjnej Br. Pom. Sielski, **który wogóle robi wrażenie zupełnego młodzika, niemal sztubaka, zaimponował Szefferowi znajomością marek i cen drogich win** i gatunkowych wódek. W nocnych lokalach kelnerzy traktowali oskarżonych jako stałych i b. intratnych gości. **Sielski robił wrażenie, że nie liczy się zupełnie z cenami ani wysokością rachunku, korzystał zresztą z nieograniczonego kredytu.**

W czasie, kiedy Sobikowski z Sielskim udali się do fryzjera, a Szeffer został z narzeczoną Sobikowskiego, ta poprosiła go, żeby starał się uwolnić Sobikowskiego od wpływu Sielskiego, który namawia go do ciągłych hulanek i do wydawania dużych sum pieniędzy. Według jej obliczeń, **obaj przepijali w restauracjach conajmniej po 100 zł dziennie.**

Wszystko to działo się w okresie ekscesów antyżydowskich.

Jak zeznaje Szeffer, obaj oskarżeni spędzali w podobny sposób wszystkie niemal wieczory. Obaj — **I-szy wiceskarbnik, oraz „kontrolujący" go członek komisji rewizyjnej,** stanowili nierozłączną parę **i bawili się beztrosko,** nie będąc ani zbyt zamożni z domu, ani nie posiadając własnych pieniędzy na hulanki.

Loterja dobroczynna dla ośleplych w Gdańsku

Z wiadomości w naszym dziale ogłoszeniowym przeczytała nasza ludność, że w Gdańsku została zorganizowana ciekawa i pożyteczna loterja dobroczynna w łączności z wyścigami angielskiemi Grand National Steeplechase — które odbędą się 18 marca 1932 w Liverpoolu (Anglja). Loterja ta została zorganizowana przez World Blind Trust, Spółkę z ograniczoną poręką na podstawie koncesji uzyskanej przez World Blind Subscription Fund Sp. z o. p. od władz. World Blind Subscription Fund Sp. z o. p. jest organizacją dobroczynną dla zbierania funduszów na ośleplych i dla zebrania środków prewentywnych celem uniknięcia oślepnięcia. Losy po gld. 10 gdańskich oraz 1/5 losów za gld. 2 może być nabywana w głównym biurze firmy Gdańsk, Langermarkt 18 lub przez miejscowych agentów. Publiczne wylosowanie nastąpi 11 marca br. pod nadzorem władz w Gdańsku. Uzyskane ze sprzedaży losów fundusze zostaną podzielone na warunkach zawartych w koncesji. Po wycofaniu kosztów 85 proc. rozdzieli się jako nagrody wygrane, podczas gdy 15 procent przez komitet egzekutywny World Blind Subscription Fund zostanie podzielony pomiędzy ośleplych całego świata.

Rozliczenie towarzystwa nastąpi we funtach szterlingach. Wynikające ze sprzedaży tyklétów guldenowych z chwiejności kursów ewentualne nadwyżki zostaną przekazane gdańskiemu towarzystwu opieki nad niewidomemi. Niezależnie od tego część dochodów z losów sprzedanych na terenie W. M. Gdańska pójdzie na korzyść opieki nad gdańskiemi niewidomemi. Plan wygranych opiera się na podstawie 100 tys. funtów szterlingów. Los, który padnie na zwycięskiego konia przyniesie wygraną we wysokości 30.000 funtów szterlingów. Na drugiego konia 15 tys. funtów, na trzeciego konia 10 tys. funtów. Wygrane wszystkich losów na wszystkie inne konie, które do 8 marca 1932 nie zostaną skreślone wynoszą 35.000 funtów. Sto premij po 100 funtów — 100.000 funtów.

Gen. Baden-Powell ma przybyć do Polski

W dniach najbliższych udaje się do Londynu specjalny delegat Związku Harcerstwa Polskiego, celem zaproszenia do Polski na mające się odbyć w sierpniu rb. międzynarodowe zjazdy harcerskie gen. Baden-Powella, twórcy skautingu.

Gen. Baden Powell przybyć ma do Polski wraz z małżonką, która bierze żywy udział w ruchu harcerstwa kobiecego.

Pp. Baden Powell zaszczycić mają swą obecnością międzynarodowy zlot skautów wodnych, który odbędzie się w czasie od 6 do 15 sierpnia nad jeziorem Garczyńskiem na Pomorzu, oraz międzynarodową konferencję instruktorów żeńskich drużyn harcerskich w dniach od 6 do 11 sierpnia w Katowicach.

Czy wiecie że...

— Doświadczenia poczynione przez urząd sanitarny w Stanach Zjednoczonych wykazały, że komary mogą być przeniesione na skrzydłach aeroplanów na dystans nawet 1500 mil ang., co wskazuje na możliwość przeniesienia zarazków różnych chorób, np. żółtej febry, malarji z jednego kraju do drugiego.

— Najmniejszą śmiertelność wśród dzieci wykazują Australja i Nowa Zelandja, gdzie w roku 1930 wynosiła ona 51 na tysiąc w Australji i 33 na tysiąc w N. Zelandji dla dzieci, liczących poniżej 1 roku życia.

Czarna dola polskiego szkolnictwa

za niemieckim kordonem

Szkoła każda, jakiegokolwiek typu i gdziekolwiek ona się znajduje, musi być narodowa.

Tymczasem w jakich warunkach wychowuje się 99% **dzieci polskich w Niemczech.** Szkoła stała się „ein Politikum" i zamiast świątynią nauki i przybytkiem wychowania stała się **narzędziem germanizacji.** Na Mazurach i Warmji demoralizacja, jaką szkoła pruska sieje, **jest zastraszająca.** Pomiędzy dzieci a rodziców, trzymających się jeszcze starej wiary i „gadki" rzuca się kość niezgody, szkoła dla **celów germanizacyjnych** czyni przepaść ogromną między **rodzicami a ich dziećmi.** Szkoła pruska na Mazurach sięga **szczytów podłości i nikczemności.**

Z Pogranicza a przedewszystkiem Prus Wschodnich dochodzą nas ustawicznie skargi rodaków naszych na **gwałty podjudzanych przez prasę renegatów i szowinistów niemieckich,** stosowane przeciwko bezbronnej ludności polskiej, na **zamykanie szkół polskich i rozpędzanie dzieci,** ograniczenie nabożeństw polskich i wrogą polskości agitację księży i pastorów. Celem tych szykan jest, aby ludność polską zmęczyć i doprowadzić do „neutralności" a w końcu do zaparcia się narodowości i wychowania dzieci w duchu niemieckim, duchu owych renegackich „Heimattreuerów".

Walka o szkolnictwo polskie w Niemczech toczy się mimo uzyskanej po wielu trudach ustawowej podstawy do **zakładania szkół polskich, nieprzerwanie dalej.** Na tle swoistej interpretacji przez rząd pruski „Ordynacji dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej" Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech staczać musi formalną walkę z pruskiem Ministerstwem Oświaty o zastosowanie każdego paragrafu tej bynajmniej nie idealnej ustawy.

Trudno jest w krótkim zarysie przedstawić potrzeby polskiego szkolnictwa w Niemczech i **nasze wobec niego obowiązki.** Albowiem na nas ciąży wielka i przed historją odpowiedzialna powinność pójścia młodemu tylko z prywatnych społecznych funduszów utrzymującemu się szkolnictwu polskiemu w Niemczech **z pomocą materjalną i moralną.** Obowiązek ten, narodowego wychowania przyszłych obywateli społeczności polskiej ciąży na nas dlatego, że **dopiero wszyscy razem,** we własnem państwie i poza **kordonami** stanowimy Naród polski, jedną jednostkę polityczną i kulturalną, jednym mówiącą językiem i jedną przejętą kulturą.

Wiadomości morskie z całego świata

Szwedzkie postępy w żegludze

O ulgi dla armatorów szwedzkich. Królewskie kolegjum handlowe wystąpiło do rządu szwedzkiego z wnioskiem o jak najszybsze obniżenie stopy procentowej od pożyczek, udzielonych dla żeglugi morskiej. W sprawie tej zwróciły się do królewskiego kolegjum stowarzyszenia żeglugi morskiej (S. A. S. F.) i związek armatorów szwedzkich (S. R. F.). Kolegjum zaproponowało obniżenie stopy procentowej z 5 do 4,6 proc. Propozycję swą uzasadnia tem, że od końca 1929 roku stawki frachtowe bez przerwy spadały i we wrześniu 1931 obniżyły się nawet poniżej poziomu przedwojennego, mimo, że koszty własne żeglugi nietylko nie zmalały, ale jeszcze wzrosły. Uchylenie pokrycia w złocie waluty we wrześniu 1931 roku nie przyniosło oczekiwanej poprawy w żegludze szwedzkiej. W związku z tem kolegjum proponuje jednocześnie odroczenie spłaty pożyczek żeglugowych, podobnie jak to było w roku 1923. Podwyżka stopy procentowej przez bank państwa z 4 proc. do 6 proc. nie powinno mieć — zdaniem kolegjum — wpływu na decyzję rządu w sprawie obniżki stopy procentowej dla żeglugi. Fundusz pożyczkowy dla żeglugi ma na celu pomoc dla armatorów nietylko w drodze udzielania im kredytów, ale także przez niższe niż na rynku pieniężnym oprocentowanie udzielonych pożyczek. Kolegjum zwraca wreszcie uwagę na to, że żegluga morska ma dla bilansu handlowego Szwecji jaknajpoważniejsze znaczenie.

Niemieckie transatlantyki zawijać będą do Southampton. Niemieckie towarzystwo okrętowe „Hamburg - Amerika - Linie" postanowiło kierować stale do portu Southampton w Anglji swe dwa nowe motorowe statki transatlantyckie „St. Louis" i „Milwaukee", kursujące na linji Hamburg — New York, i to zarówno w drodze do Ameryki, jak i z powrotem. Przez zawijanie po drodze do portu angielskiego towarzystwo ma nadzieję zwiększyć frekwencję na tych motorowcach.

Szwedzkie budownictwo okrętowe. Na stoczniach szwedzkich znajduje się obecnie w budowie 14 statków o pojemności łącznej 78.870 t. r. b. (1 lipca 1931 było w budowie 21 statków 1931 było w budowie 21 statków o 101.640 t. r. b.). Stan zamówień na nowe budowle wynosił na nowy rok 6 statków o 39.000 t. r. b. (1 lipca 1931 r. 11 statków o 72.330 t. r. b.).

Ze stoczni norweskich. W Norwegji w dniu 1 stycznia r. b. było w budowie 16 statków o łącznej pojemności 20.660 ton rej. brutto (1-go lipca 1931 było 23.700 ton rej. brutto w budowie). Stocznie norweskie nie mają chwilowo żadnych dalszych zamówień na budowę statków.

Proces toruński

W dniu dzisiejszym w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się rozprawa przeciwko b. wojewodzie pomorskiemu p. Wiktorowi Lamotowi, b. redaktorowi naczelnemu „Dnia Pomorskiego" p. dr. A. Brzegowi oraz dawniejszemu odpowiedzialnemu redaktorowi naszego pisma p. St. Nowakowskiemu — z oskarżenia prywatnego ks. senatora F. Bolta.

Sprawa ta pochodzi z lipca roku ubiegłego a to z racji przemówienia p. Wiktora Lamota, wygłoszonego na zjeździe Legjonistów w lipcu ub. roku w Toruniu. Ks. senator Bolt, czując się dotknięty tem przemówieniem, przedrukowanem w „Dniu Pomorskim" — wytoczył skargę o obrazę, przyczem akt oskarżenia sformułowany przez p. adw. Ossowskiego starano się rozpowszechniać w odbitkach osobnych przed miarodajnem orzeczeniem Sądu w tej sprawie.

W związku z tym procesem przypominamy jeden z istotnych niewątpliwie momentów, jaki znajdzie zapewne pełny wyraz w toku tej rozprawy i to moment, który znalazł już odbicie w oświadczeniu p. Wiktora Lamota, skierowanym do Sądu. Moment ten zilustrowany został w książce p. Wiktora Lamota p. t. „O twórczą myśl państwową na Pomorzu". Z publikacji tej cytujemy m. in. poniższe podkreślone w niej zdania:

„Przez długie lata odgrywało **duchowieństwo pomorskie rolę nietylko moralnego przewodnika dusz ludzkich, ale było zarazem najliczniejszą warstwą inteligencji polskiej, we wszystkich nieomal dziedzinach życia kształcącą i organizującą społeczeństwo polskie.**

Jemu to niewątpliwie zawdzięczać należy zasługę zogniskowania **woli zbiorowej w kierunku wytrwania na najbardziej zagrożonych i na najbardziej**, zdawało się wówczas beznadziejnych **placówkach obrony interesu narodowego.**

Wyrazem tej chęci uczciwego współdziałania była **konferencja** czołowych przedstawicieli duchowieństwa pomorskiego w Pelplinie z wojewodą pomorskim, zwołana przez Jego Ekscel. biskupa chełmińskiego dla pacyfikacji stosunków na Pomorzu.

Pamiętamy wszyscy, jaką **burzę wywołał fakt ten w kołach partyjnych miejscowych,** prasa zaś rzekomo narodowa i katolicka nie oszczędziła nawet Dostojnego Pasterza tej ziemi.

Nie może to oczywiście wpłynąć na zmianę stosunków Rządu do Kościoła, bowiem drogi współdziałania owych czynników w Polsce nakreślają **wiekowe doświadczenia dziejowe.**

Właśnie dlatego, iż głęboką przywiązuję wagę do roli Kościoła katolickiego w życiu naszem zbiorowem, właśnie dlatego, iż wiem, że w niejednej jeszcze dla narodu naszego ciężkiej chwili **autorytet kapłana i sługi Chrystusowego wiele zaważyć może na narodu naszego przyszłości,** — z głęboką troską patrzę na fakty nieprzystojnego szacie kapłańskiej zacietrzewienia, gdyż widzę, że podrywa to dotychczasową wiarę i zaufanie ludu **pomorskiego do jego naturalnych przewodników duchowych.**"

* * *

Z procesu tego podamy w następnym numerze dokładne sprawozdanie.

Zjazd urzędników KK. i KKO.

Główny Zjazd Zw. Urzędników Kas Komunalnych i Komunalnych Kas Oszczędności Województw: Poznańskiego i Pomorskiego odbędzie się w Poznaniu na sali Starostwa Krajowego, Aleje Marcinkowskiego 29 w sobotę, **dnia 6 lutego 1932 r.**

Na porządku dziennym znajdują się m. i. bardzo aktualne wykłady:

1) Jakie prawa urzędników komunalnych i komunalnych kas oszczędności są prawami nabytemi i jak ich bronić należy.

2) Jakie prawa przysługują polskim ciałom samorządowym i zakładom samoistnym z tytułu znajdującego się w ich posiadaniu majątku stanowiącego przed wytyczeniem granicy polsko-niemieckiej własność ciał samorządowych i zakładów miejskich, następnie przez wytyczenie granicy tej przeciętych.

Udział wszystkich członków i urzędników kasowych jest koniecznie pożądany.

Działalność Banku Polskiego w 1931 roku

Wśród wstrząsów kryzysu światowego Polska wykazała w 1931 r. wielką odporność. Znalazła się ona w rzędzie tych nielicznych państw, które utrzymały dotychczasowy parytet walutowy i nie wprowadziły **żadnych ograniczeń dewizowych.** Budżet państwowy przy pomocy radykalnych skreśleń wydatków, otwarcia nowych źródeł dochodowych i ofiarnego ustosunkowania się społeczeństwa, po okresie deficytowym wykazał w dwóch ostatnich miesiącach roku ubiegłego nadwyżkę wpływów nad rozchodami, a nowy projekt budżetu przedłożony Sejmowi do uchwalenia na okres 1932-33 został opracowany **w dostosowaniu do dzisiejszych możliwości dochodowych.**

Waluta polska stoi mocno, czego dowodem jest stan pokrycia kruszcowo-walutowego w Banku Polskim, wynoszący **48%,** a więc o **8% wyżej, niż wymagane pokrycie statutowe.** Naogół więc z trudności roku 1931 Polska wychodzi zwycięsko, a jej organizm gospodarczy, aczkolwiek osłabiony, **nie stracił jednak zdolności do dalszej walki odpornej** i nawet pod wieloma względami siłą konieczności **uległ pomyślnym przeobrażeniom,** dostosowując się do zmienionej konjunktury.

Na tle ogólnej sytuacji gospodarczej odpowiednio rozwijała się działalność Banku Polskiego. W ciągu pierwszego półrocza zmniejszenie zapasu złota i walut zaliczonych do pokrycia wyniosło **tylko 26 miljn. zł.** Ponieważ równocześnie w związku ze zmniejszeniem portfelu wekslowego spadła także suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, przeto pokrycie statutowe utrzymywało się w tym czasie stale na poziomie powyżej 55%, dochodząc w końcu maja nawet do **57,67%.** W ostatnim kwartale roku ubiegłego zapas kruszcowo-dewizowy utrzymywał się na poziomie **ok. 680 miljn. złotych,** zaś pokrycie statutowe na wysokości ok. 48%, przyczem pokrycie wyłącznie kruszcem złotym doszło około 42%.

Wysokość kredytów krótkoterminowych udzielonych przez Bank Polski życiu gospodarczemu kształtowała się **analogicznie do spadkowego ruchu wkładów,** który był wywołany głównie wypadkami zewnętrznemi.

POLITYKA KREDYTOWA.

Działalność kredytowa Banku Polskiego stopniowo kurczyła się w I-szem półroczu. Skutkiem tego stan wykorzystanych kredytów osiągnął w maju **poziom najniższy.** Dostosowywanie zatem działalności kredytowej do ogólnego stanu obrotów gospodarczych oraz do posiadanych zapasów kruszcowo-walutowych zostało osiągnięte w pełni. Począwszy od czerwca spadek działalności kredytowej Banku został jednak nietylko powstrzymany, lecz nawet **działalność ta poważnie wzrosła wobec pomocy kredytowej,** udzielonej instytucjom finansowym i rolnictwu. Pomoc kredytowa Banku dla rolnictwa była dość wydatna. Bank przyznał rolnikom za pośrednictwem banków państwowych specjalny kredyt, t. zw. wiosenny w wysokości **10 miljn. zł.** Obligo podawcze z tytułu zastawu rolnego i pożyczek zaliczkowych wynosiło w listopadzie r. ub. 39,1 miljn. zł., w grudniu zaś osiągnęło najwyższy poziom, a mianowicie 39,7 miljn. złotych.

Ogólna suma kredytów dyskontowanych, przyznanych przez Bank wynosiła w końcu roku 1.015 miljn. zł., z czego wykorzystano **670,3 miljn. zł.** Z kwoty tej rolnictwo wraz z przemysłem rolnym wykorzystało, jako podawca materjału wekslowego, **114,4 miljn. zł.** Natomiast udział rolnictwa w kredytach Banku Polskiego, obliczony nie według podawców, lecz płatników weksli — jest znacznie większy, ponieważ w końcu 1931 r. wynosił 47,1% — podczas gdy w latach poprzednich wynosił odpowiednio 43,7% — 37,5% — 31,0%.

Działalność emisyjna Banku Polskiego w roku ubiegłym uległa dalszemu ograniczeniu. Polityka Banku miała na celu utrzymanie proporcjonalnego obiegu pieniężnego w związku ze spadkiem obrotów gospodarczych oraz sytuacją walutową. W porównaniu z końcem roku 1930, ogólny obieg pieniężny w Polsce **zmniejszył się o 7%.** Rok ubiegły przyczynił się do dalszego zacieśnienia stosunków między Bankiem Polskim a innemi bankami emisyjnemi, w szczególności zaś z Bankiem Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei.

DOCHODY I DYWIDENDA.

Z bilansu Banku Polskiego za rok 1931 wynika, że dochody Banku wynosiły 77,5 miljn. zł., a zatem zwiększyły się **o 6,4** dnim. Wobec jednak odpisania specjalnej **miljn. zł.** w porównaniu z rokiem poprzezerwy na pokrycie strat kursowych w wysokości 15 miljn. zł., czysty zysk uległ znacznemu zmniejszeniu, mimo, że koszty handlowe spadły w roku sprawozdawczym **o 1,7 miljn. zł.** w porównaniu z rokiem 1930, co nastąpiło głównie wskutek przeprowadzonej redukcji pensyj dyrekcji i personelu Banku. Dywidenda wyniosła w roku ubiegłym 12%. Druga emisja akcyj Banku pozostaje nadal w posiadaniu Skarbu i korzysta — zgodnie z planem stabilizacyjnym — z dywidendy ograniczonej do 10%.

Światowe zapasy pszenicy

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego zapasy wywozowe pszenicy w ważniejszych krajach będą wynosiły w roku bieżącym około 350 miljn. q. Zapotrzebowanie krajów importerskich wyraża się cyfrą około 240 miljn. q. Według tych cyfr na dzień 1 sierpnia 1932 r. powinna pozostać nadwyżka niespożytej pszenicy w wysokości około 110 miljn. q.

Mimo tego remanentu ogólny zapas niespożytej pszenicy na początku nowego roku gospodarczego w rolnictwie 1932-33 będzie, zdaniem Międzynarodowego Instytutu, mniejszy niż w poprzednim roku gospodarczym.

Ulgi w przepisach egzekucyjnych dla rolnictwa

W związku z pracami, prowadzonemi na terenie różnych ministerstw nad zorganizowaniem sposobów oddłużenia rolnictwa, przewodniczący komisji do spraw rolniczych w ministerstwie sprawiedliwości udzielił szeregu wyjaśnień, jak rozwija się praca tej komisji. Wyjaśnienia te brzmią jak następuje:

Praca ministerstwa sprawiedliwości nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych w rolnictwie, objęła przedewszystkiem wyjaśnienie tych przepisów ustawowych, które już obowiązują, a których praktyczne zastosowanie wywołało liczne skargi w sferach rolniczych. Wchodzą tu w rachubę przepisy o zwolnieniu **inwentarza żywego i martwego z pod egzekucji mobilarnej, o wyznaczeniu terminów licytacji nieruchomości rolniczych i t. d.** Instrukcje w tym zakresie zostały już rozesłane do **sądów i organów egzekucyjnych** a, jak wnosić można z odgłosów z terenu rolniczego, wywołały już dobry skutek.

Dalsze prace ministerstwa sprawiedliwości obejmują opracowanie przepisów, które już tylko w drodze ustawodawczej mogą być wydane, a mianowicie przedewszystkiem przepisów, o **najniższej cenie, poniżej której ruchomości i nieruchomości nie mogą być z licytacji sprzedawane.** Przepisy takie mają być wydane nietylko do egzekucji w rolnictwie, ale także do egzekucji wogóle i objąć mają **wszelkie sfery dłużnicze.**

Specjalnie dla rolnictwa opracowuje się ustawę o sądowem odroczeniu wypłat podobną w konstrukcji, jaką już mają sfery kupieckie i przemysłowe, ale zastosowane do specjalnych cech i potrzeb rolnictwa, na podstawie ocenienia każdego indywidualnego wypadku, wykluczające wszelkie moratorja ogólne.

Prace ministerstwa sprawiedliwości są prowadzone w szybkiem tempie, aby w najbliższym czasie mogły wejść w życie.

Podniesienie stawek przewozu węgla uchroni nasz rynek przed importem

Węgiel pochodzenia zagranicznego, a przedewszystkiem węgiel angielski, który wobec spadku funta kalkuluje się taniej, docierał ostatnio nawet na część wewnętrznego rynku polskiego. W związku z tem, polski przemysł węglowy wystąpił z wnioskiem stworzenia tamy, chroniącej nasz rynek przed importem obcego węgla.

Na zebraniu międzyministerjalnej komisji, w której brali udział przedstawiciele ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i komunikacji, postanowiono podnieść **taryfę dla węgla importowanego,** od portów **Gdyni i Gdańska o 250%,** przyczem wysokość stawek taryfowych będzie spadać na dalszych przestrzeniach, a **po 300 klm.** zrówna się z normalnemi stawkami taryfowemi. Nowe stawki taryfowe wejdą w życie prawdopodobnie 15 lutego rb.

Równocześnie przemysł węglowy czyni starania, aby stworzone zostały **specjalne opłaty komunalne, nakładane na tych, którzy sprowadzają obcy węgiel.** Zarządzenie to ma także również na celu uniemożliwienie importu węgla obcego drogą wodną.

Polskie masło w Stanach Ziedn.

Zgodnie z badaniami, przeprowadzonemi przez zainteresowane organizacje gospodarcze, cały szereg produktów przemysłowych może liczyć na znaczniejszy zbyt w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnio przeprowadzone badanie, dotyczyły możliwości wywozu do Stanów Zjednoczonych masła, którego zbyt na dotychczasowych naszych rynkach odbiorczych utrudniły, względnie zupełnie uniemożliwiły restrykcje dewizowe i celne. Według obliczeń rzeczoznawców, przy dobrej organizacji, już w pierwszym roku moglibyśmy ulokować na rynkach północno-amerykańskich **kilkanaście tysięcy kwintali masła.**

Jedną z głównych przeszkód, jakie będą musiały przezwyciężyć organizacje podejmujące wywóz masła do Stanów Zjednoczonych jest brak dogodnej i dość szybkiej komunikacji. Import towarów z Gdyni do Ameryki **trwa 18 do 21 dni.** Istnieje projekt wprowadzenia wobec tego systemu transportów łamanych z przeładunkiem w Londynie lub Southampton. W tym wypadku czas trwania transportu masła do Ameryki byłby zredukowany do 12 lub nawet 11 dni.

Wzrost wkładów w kasach oszczędnościowych

W grudniu ub. r. zaznaczył się dość znaczny wzrost wkładów w kasach oszczędności z wyjątkiem dwóch kas niekomunalnych. Według danych G. U. S., wkłady oszczędnościowe w PKO zwiększyły się z 309.068 tys. zł., na dzień 30 listopada do 332.235 tys. zł. na dzień 31 grudnia 1931 r., czyli o 7,8 proc., a również wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły ze 109.368 tys. do 177.614 tys. zł.

W 376 kasach komunalnych, wkłady oszczędnościowe zwiększyły się z 516.185 tys. na 521.519 tys. zł., natomiast wkłady instytucyj finansowych z 38.206 tys. spadły na 37.085 tys. zł. i obniżyły się także wkłady na rachunkach czekowych i żyrowych z 45.920 tys. na 44.409 tys. zł.

Przed wiosennym sezonem eksportowym

600 tys. kwintali ziemniaków na eksport z Pomorza

Po udałym eksporcie ziemniaków w jesieni ub. roku z pewnym niepokojem oczekiwano kampanji wiosennej, a to ze względu na rzekome wyczerpanie ziemniaków w Polsce. Po sporządzeniu dokładnych obliczeń, szczególnie po obliczeniu ziemniaków, dostarczonych do przetwórni, okazało się, że conajmniej **600 tysięcy kwintali** wyborowego materjału dla celów eksportowych znajduje **się u rolników na Pomorzu i mniejwięcej drugie tyle w Poznańskiem.**

Jak zapowiada się sezon wiosenny?

Horoskopy są niezłe. W oświetleniu Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, możliwości ulokowania większych ilości są poważne. Dotychczas popyt daje oznaczyć się z 4-ch **krajów, mianowicie z Anglji, z Francji, z Niemiec i Belgji,** nie mówiąc o rynkach bardziej odległych **jak Północna Afryka i Mała Azja.**

Powodzenie eksportu ziemniaków na wiosnę zależeć będzie przedewszystkiem **od ceny, żądanej u nas przez rolnika.** Pod tym względem nadzieje rolników są wielkie, natomiast w rzeczywistości ze względu na spadek funta szterlinga, sytuację finansową w Niemczech i Belgji, **eksporterzy nie będą mogli osiągnąć cen zbyt wysokich.** Jak się można w tej chwili zorjentować z ofert, zagranica chce płacić loko stacja załadowcza **5—7 zł. za 100 kg.** luzem za gatunek białomięsny wyborowy, znakomicie sortowany ponad 2 cale wzwyż. Jak uciążliwe warunki stawia zagranica świadczy fakt, że kontrahenci Związku Eksporterów Ziemniaków wymawiają sobie bezapelacyjnie postawienie **do dyspozycji każdego wagonu, w którym znajdzie się jeden ziemniak nadmarznięty.**

Oczywiście kampanja wiosenna może się udać **tylko przy solidarnym wysiłku zrzeszonych eksporterów.** Od rolnictwa natomiast eksporter oczekuje również współdziałania w formie lojalnego i uczciwego przygotowania towaru i należytego przesortowania go.

Cła angielskie na pó fabrykaty z żelaza i stali

W uzupełnieniu wiadomości londyńskiego „Times'a" o zamierzonem przez rząd brytyjski wprowadzeniu nowych ceł na szereg towarów przywożonych z zagranicy, dowiadujemy się, że nowa taryfa celna brytyjska wejdzie w życie już z dniem 4 lutego rb.

W związku z tem, należy się liczyć, że zapowiedziane stawki celne, w wysokości 10 do 15 proc. wartości towaru, będą wprowadzone nietylko na wszelkie wyroby gotowe, dotąd wolne od cła, łącznie z żelazem i stalą, ale również na niektóre półfabrykaty, między innemi z żelaza i stali.

Pozatem utrzymane będą nadal w mocy obowiązującej wprowadzone ostatnio nowe stawki celne.

Strzelcy Kociewia w hołdzie bojownikom o wolność 1863 roku

Rocznica Powstania Styczniowego święcona była prawie we wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego pow. starogardzkiego bardzo uroczyście. Tradycja walk o Niepodległość Polski którą kultywuje Związek Strzelecki dała możność kierownikom organizacji zespolić młodzież strzelecką duchowo przez bezpośrednie przeżycia z okazji zetknięcia się jej z żywemi pamiątkami historycznemi z 63 roku przez **odtworzenie historycznych momentów walk styczniowych.**

Obchody tegoroczne w większości oddziałów nie były traktowane w sposób szablonowy jak: odczyty, pogadanki itd, lecz stworzono cały szereg momentów odzwierciadlających przeżycia bohaterów z 63 roku.

Dnia 22 bm. wieczorem w Świetlicy starogardzkiej zebrał się cały Oddział Zw. Strzeleckiego. Na zebraniu tym komendant oddziału wygłosił przemówienie na temat walk powstańczych z 1863 roku i ich znaczenia w ogólnych wysiłkach Narodu o odzyskanie utraconej Niepodległości.

Dnia 23 bm. w Nadleśnictwie Kochanka późnym wieczorem odbyła się inscenizacja biwaku grupy powstańczej w lesie przy ognisku. Na punkt zborny na polanie już od godz. 7,30 wieczorem pojedyńczo, dwójkami podążali strzelcy, by zorganizować partję powstańczą. Po zebraniu się prawie całego oddziału rozpalono duże ognisko i nastąpił właściwy obchód uroczystości.

Grupa powstańcza wystawiła straże, wydano hasło, zebrani otoczyli ognisko kołem. Komendant oddziału w gorących słowach przemówił do zebranych przypominając, że 69 lat temu nasi ojcowie i dziadowie zbierali się w ten sposób w lasach na terenie prawie że całej Rzeczypospolitej, by tu zorganizowawszy się w partje wyruszyć w bój z Moskalami dla odzyskania Niepodległości i zrzucenia jarzma niewoli. 69 lat minęło od tych chwil, kiedy ojcowie nasi uczynili jeszcze jedną rozpaczliwą próbę zrzucenia kajdan niewoli.

Nie zwarzając na olbrzymią przewagę liczebną i zbrojną wroga, mierząc siły na zamiary ruszyły w lasy na głód i poniewierkę, by wywalczyć wolność Narodowi. Polała się obficie krew bohaterów, dużo padło na polach walk, dużo zostało straconych na szubienicach, dużo również zesłano w katorgi syberyjskie — lecz dali dowód, że Naród Polski nigdy nie wyrzeknie się Wolności i Ojczyzny i zawsze będzie walczyć o wielkość i chwałą Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu uczczono pamięć poległych w skupieniu przez zachowanie jednominutowej ciszy, a na cześć wszystkich żyjących dotychczas bohaterów wzniesiono gromki okrzyk „Cześć i chwała im niech żyją długie, długie lata".

Następnie grupa powstańcza odtworzyła kilka pieśni śpiewanych przez powstańców z 63 roku i kilka pieśni legjonowych.

Na zakończenie komendant Oddziału przeczytał rozkaz komendanta Głównego Związku Strzeleckiego wydany specjalnie z okazji tej uroczystości, który czci pamięć czynów bohaterów z 63 roku i przypomina wszystkim strzelcom, że z pamiętną nocą styczniową łączy nas łańcuch dalszych walk o Wolność' Rok 1905 ruch niepodległościowy, legjony J. Piłsudskiego i P. O. W. Związek Strzelecki podejmujący tradycje zbrojnego pogotowia całego Narodu oddaje cześć bohaterstwu ojców naszych.

Zapatrzeni w ich nieugiętość i ofiarność, skupieni pod sztandarami strzeleckiemi prowadzeni przez Wodza Narodu i Twórcę naszej Wolności Marszałka J. Piłsudskiego śmiało i wytrwale rzucajmy Jego hasła i dążmy do siły mocarstwowej Państwa. Niech hasło „Każdy żołnierz obywatelem — każdy obywatel — żołnierzem znajdzie zrozumienie w całem społeczeństwie.

Po skończonej uroczystości oddział w szyku zwartym przymaszerował do Starogardu i tu strzelcy rozeszli się do swych domów.

Związek Strzelecki w Bobowie uczcił rocznicę Powstania Styczniowego w niedzielę dnia 2 4stycznia br. Na sali ob. Piłata zebrała się o godz. 18 działwa szkolna oraz publiczność — Strzelcy stawili się w komplecie doceniając należycie wielkość wspomnienia dziejowego.

Dzieci odśpiewały kilka pieśni patrjotycznych, oraz wygłosiły okolicznościowe deklamacje. Następnie referent ob. Matuszewski wygłosił przemówienie w którem zobrazował bohaterskie wysiłki powstańców, podjęte celem zrzucenia jarzma rosyjskiego. Zaznaczył, że również w Bobowie byli tacy, którzy na zew surmy bojowej przekradali się nocami przez granicę do Królestwa, by wstąpić do oddziałów powstańczych. Dwaj z nich: Piotr Trebnau i Franciszek Michna długie lata spędzili na Sybirze, jako ofiary zemsty Moskali za udział w powstaniu. Jan Piłat poległ na polu walki i dwaj inni Izydor Błażek i Józef Błędzki zostali schwytani na granicy przez Prusaków.

Kończąc wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, a następnie odczytał zebranym rozkaz Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, odnoszący się do tej rocznicy. — Obchód zakończono wspólnem odśpiewaniem „Boże, coś Polskę". R. W. O

Nowy oddział Zw. Strzeleckiego uformował się na Kaszubach

W Sierakowicach oddawna odczuwano brak tak sprawnej i patrjotycznej organizacji Przysposobienia Wojskowego — jaką jest Strzelec.

Ten brak uzupełniono nareszcie na zebraniu młodzieży przedpoborowej i starszych sympatyków Strzelca odbytem w niedzielę dn. 24 stycznia pod sprawnem przewodnictwem p. kierownika szkoły Schutza.

Po zaznajomieniu zebranych o doniosłości P. W. dla obrony Ojczyzny i z organizacją Związku Strzeleckiego — czego dokonał specjalnie przybyły z Kartuz st. sierż. zaw. p. Miller i po odczytaniu statutu Związku przez jednego z ławników zebrania p. Mitułę, zgromadzeni na wyściągi — podawali swoje nazwiska do wpisania na listę członków, tak że lista ta objęła w końcu 52 osoby.

Pragnąc jak najszybszego rozpoczęcia ćwiczeń — zebrani natychmiast wybrali Zarząd Oddziału do którego jednogłośnie wybrano obywateli: p. Mitułę z Sierakowic jako prezesa, p. Sikorę Władysława z Puzdrowa jako viceprezesa, p. Cichockiego jako sekretarza, p. Wiesiołowskiego nauczyciela z Łyśniewa jako skarbnika, p. Witke Jana długoletniego star. sierż. zaw. Wojsk Polskich jako komendanta i p. Borka nauczyciela z Sierakowic jako referenta Wychowania Obywatelskiego Oddziału.

Po uchwaleniu następnego zebrania na najbliższą niedzielę i wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego — prezes oddziału zamknął zebranie strzeleckim hasłem.

Reumatyzm znikł — jakgdyby stał się cud

Reumatyzm, podagra i pokrewne niedomagania mają, jak wiadomo, za przyczynę nagromadzanie się kwasu moczowego w organiźmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowią ostre, jak igiełki drobne kryształy, które sadowiąc się w mięśniach, lub w innych częściach ciała, wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształy wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywemi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Szpet, blacharz we Lwowie, ul. Piłsudskiego 14 cierpiał od szeregu lat na ciężki reumatyzm. „Byłem już kilka razy w Lubieniu", pisze on nam m. i. „i oprócz tego leczyłem się wszelkiemi możliwemi środkami, nie wyłączając bolesnych zastrzyków — lecz nie pomagało to wiele, a ostatnio z osłabienia niezdolny już byłem do pracy. Wówczas zwrócono mi uwagę na Togal i po zażyciu pierwszej rurki, stał się cud: bóle zupełnie znikły i mogę znowu pracować". Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali tabletki Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nietylko uśmierza bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania, powstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego. Dlategoteż nawet w chronicznych przypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewane pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togal zaleca, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. Spróbójcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togal — niema nic lepszego!

Potrójny mord

Zbrodniarze złupili 135 złotych

W nocy z 24 na 25 b. m. we wsi Wierzbiec pod Zegrzem zamordowano 70-letniego Wiktora Kozłowskiego, 80-letnią żonę jego Pelagję i 20-letnią Sabinę Kasprzycką, wnuczkę. Zbrodnię odkryli nazajutrz sąsiedzi. Splondrowane mieszkanie świadczyło, iż morderstwa dokonano dla rabunku.

Ślady za zbrodniarzami prowadziły do Warszawy. W toku drobiazgowego śledztwa ustalono, że głównym sprawcą mordu był Tadeusz Zalewski, lat 22, ogrodnik, siostrzeniec zamordowanych staruszków. Ujęty wczoraj na ulicy przyznał się do zbrodni i podał, że wspólnikiem jego był 22-letni Tadeusz Skrzypek, monter, którego aresztowano w mieszkaniu.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań mordercy zeznali, że początkowo zamierzali zamordować rodzinę gajowego w Pułtusku, po namyśle jednak zrezygnowali z tego planu, ponieważ rodzina gajowego jest zbyt liczna i skierowali się w kierunku domostwa Kozłowskich, przypuszczając, że staruszkowie przechowują większą sumę gotówki.

W nocy, na dobijanie się zbrodniarzy, wyszedł pierwszy Kozłowski. Siostrzeniec wystrzelił dwa razy do starca, kładąc go trupem na miejscu. Zaciągnąwszy trupa do obory, zbrodniarze wtargnęli do mieszkania. Tam Zalewski wystrzelił kilka razy do śpiących, babki i wnuczki. Kule były śmiertelne. Po dokonaniu ohydnego mordu, zbrodniarze splondrowali całe mieszkanie, znajdując tylko 135 złotych gotówką.

Listy Chełmżyńskie

Pomimo ogólnego kryzysu i bezrobocia liczne towarzystwa tutejsze prawie każdej soboty urządzają wieczorki tańcujące itp. zabawy. Obecnie zapowiedziany jest bal wioślarzy, który ma być największą atrakcją Chełmży w obecnym karnawale. Pozatem stałem miejscem rozrywkowem Chełmży jest, szczególnie dla młodzieży i dzieci tutejsze jezioro. Młodzież używa ślizgawki i saneczek nawet do późnego wieczora. W ostatnich dniach wydarzył się na jeziorze tragiczny wypadek śmierci 17 letniego Dondalskiego. Jest to już drugi wypadek śmierci na lodzie w czasie tegorocznej zimy.

Duże zainteresowanie jeszcze dziś okazują nasi obywatele sprawami Rady Miejskiej, która jak wiadomo, obecnie posiada nowe prezydjum na czele z przewodniczącym p. Norbertem Komowskim, znanym kupcem i przemysłowcem tutejszym.

Nowo wybrane prezydjum zapowiada energiczne zajęcie się sprawami miasta i doprowadzenie spraw miejskich do stanu ogólnie zadawalającego. Obecnie panowie radni radzą nad budżetem miasta. Wiele pozycji już uchwalono, reszta oczekuje decyzji Rady.

Sensacyjne porwanie jedynaczki p. B., o którem swego czasu pisał Dzień Pomorski, znalazło już swój epilog. Zakochany W. w międzyczasie pogodził się z rodzicami swej ukochanej i jak ogólnie mówią w krótkim czasie ma się odbyć ślub i wesele tej romantycznej pary.

Wśród bezrobotnych ostatnio daje się zauważyć znaczną poprawę nastrojów na lepsze. Powodem poprawy sytuacji bezrobotnych jest ich zatrudnienie przy robotach doraźnych.

Jak mówią wtajemniczeni, komitet parafjalny w najbliższej przyszłości ma przeznaczyć bezrobotnym, jedynym żywicielom rodzin, mąkę, a nawet brane jest pod uwagę ponowne rozdanie pewnej ilości węgla. Z powyższego wynika, że Komitet Parafjalny w miarę swoich możliwości oraz środków stara się zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby rzeszy bezrobotnych. Szczególnie dużą pomoc w tej akcji Komitetu oddaje to obywatelstwo tutejsze, które w zrozumieniu trudnego położenia bezrobotnych, stale płaci pewne dotacje na pomoc bezrobotnym i stałemi ofiarami zasila fundusze Komitetu. Również subsydja Magistratu i Komitetu Powiatowego odgrywają dużą rolę w niesieniu pomocy bezrobotnym.

W dniu 2 lutego miejscowe nauczycielstwo urządza w sali „Concordia" w Chełmży „Wielki kiermasz karnawałowy". Całkowity dochód przeznaczono na dożywianie i kolonje letnie dla dzieci.

Impreza powyższa, chlubnie świadczy o tut. nauczycielstwie, które nie szczędzi pracy, ani trudu, jeżeli chodzi o cel ogólny. Jak wiadomo z akcji dożywiania, która rozpoczęła się 1 listopada 1931 r. korzysta dotychczas 750 dzieci. Okres dożywiania według zapewnienia inicjatorów tej akcji ma trwać do dnia 1-go kwietnia br.

Również stowarzyszenia Bezrob. Pracown. Umysł. w Chełmży wykazują dużą ruchliwość. Dowodem tego jest fakt, że staraniem zarządu tego stowarzyszenia powstała sekcja sceniczna, która prowadzi bezpłatny kurs dramatyczny.

Pozatem spokój. Piękna pogoda i nadzieja na wczesną wiosnę oraz poprawę sytuacji gospodarczej. R.

Wąbrzeźno

— Związek Inwalidów Woj. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę 7 lutego o godz 2 popołudniu w hotelu Dwór Wąbrzeski. Z powodu przyjazdu delegata zarządu wojewódzkiego, który wygłosi referat o nowych projektach rządowych, uprasza się także i inwalidów dotychczas niezorganizowanych o przybycie. Zarząd.

Obrót bezgotówkowy w Polsce

Obrót bezgotówkowy w grudniu ub r. wykazał nieznaczny wzrost, a mianowicie obroty żyrowe w Banku Polskim (bez wpłat i wypłat gotówkowych) wraz z obrotami izb rozrachunkowych i obroty czekowe P. K. O. wyniosły 5.072 miljn. zł. wobec 4.970,0 miljn. zł. w miesiącu poprzednim.

Inauguracja linji brazylijskiej do Gdyni

SS „Joazeiro" zawinął do Gdyni

Wczoraj w godzinach południowych **przybył do Gdyni parowiec brazylijski „Joazeiro"**, należący do brazylijskiego rządowego przedsiębiorstwa żeglugowego „Lloyd Brasileiro". Statek ten stanął przy nabrzeżu Polskiem w basenie im. Marszałka Piłsudskiego, obok magazynów firmy „Pantarei". Przywiózł on bezpośrednio z Brazylji mały ładunek kawy i kauczuku.

„Lloyd Brasileiro" brazylijskie rządowe przedsiębiorstwo żeglugowe, odpowiednik naszej „Żeglugi Polskiej" utrzymuje przy pomocy swych 6 statków 5.000-tonowych regularną komunikację towarową między wszystkiemi ważniejszemi portami brazylijskiemi, poczynając od granicy Urugwaju, a szeregiem portów zachodniej Europy. Dotychczas najdalszym portem, do którego statki Lloydu brazylijskiego zachodziły, był Hamburg.

Obecnie **przedsiębiorstwo postanowiło przedłużyć tę linję aż do Gdyni. „Joazeiro" jest pierwszym statkiem, jaki na tej linji do naszego portu zawitał.** Nośność jego wynosi 5.000 ton. W Gdyni zatrzyma się przez kilka dni.

Statki Lloydu brazylijskiego będą zachodziły do Gdyni mniej więcej co 45 dni. Później mają zachodzić, co dni 30.

W Gdyni bawi generalny reprezentant przedsiębiorstwa na Europę z Paryża **p. Romeiro.** Złożył on wczoraj przed południem wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego **p. Poznańskiemu** w towarzystwie **p. L. Byczkowskiego**, dyrektora Warszawskiego Tow. Transportowego w Gdyni, któremu **„Lloyd Brasileiro"** powierzył swe przedstawicielstwo na **Polskę i Gdańsk.** (t.)

KRONIKA

niedziela 31 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Martyny

Niedziela Piotra Nolasko

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 stycznia b r. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11 tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48 tel. 301.

— **Dyżur lekarzy kolejowych.** W niedzieloę dn. 31 stycznia br. dyżur pełni Dr. Kubczak, ul. Marszałka Focha 22, telef. 17-42.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę i w niedzielę europejskiej sławy operetka Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar", grana stale przy wypełnionej widowni.

„Odzyskane serce" dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

sobotę 30 bm. o godz. 4 po południu i we wtorek 2 lutego o godz. 1 (13) specjalne widowiska po cenach od 30 gr. do 1,20 zł., które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring p. t. „Odzyskane serce", w opracowaniu prof. J. Wiśniewskiego.

Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 31 bm. o godz. 4 po poł. „Sztuba" Leczyckiego.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Tanie poniedziałki po cenach najniższych urządzane przez Dyrekcję Teatru, mają już swoją ustaloną tradycję cieszą się niebywałem powodzeniem. Dnia 1 lutego ostatni raz grana będzie piękna operetka „Hrabina Marica". Ceny od 30 gr. do 3,—zł.

We wtorek 2 lutego o godz. 4 po południu ostatni raz melodyjna operetka „Biały Mazur" Ceny od 40 gr. do 3,50 zł.

REPERTUAR KIN:

Kristal: — wystawia potężne arcydzieło dźwiękowe zrealizowane na tle krwawych zmagań wojennych wielkiej wojny p. t. „Front zachodni 1918" czyli „Czwórka piechurów". W filmie tym wywołującym na widzu wstrząsające wrażenie, główne role kreują: znakomity Kampers, Gustaw Diessl i in. Program uzupełnia najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

Nowość: — tryskający humorem dźwiękowiec p. t. „Wesoły tydzień" z udziałem najznakomitszych artystów-komików Buster Keatona, Stana Laurela i Oliwera Hardyjego. Nadprogram dźwiękowy.

Corso: — wielki film w 12 aktach p. t. „Potęga człowieka" czyli „Jeden przeciw wszystkim" z Carlo Aldinim w roli głównej. Ponadto w programie 2 arcykomiczne farsy — razem 16 aktów.

Wojskowe: — wyświetla do niedzieli włącznie wspaniały dramat z dżungli p. t. „Tarzan i złoty lew". W roli głównej Edgar Rice. Nad program wesoły.

Marysieńka: — „Braterstwo krwi" i „Marynarz".

Z miasta

— **Nabożeństwo szkolne z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** Staraniem Dyrekcji Seminarjum Naucz. Żeńskiego w Bydgoszczy (ul. Zduny l. 1) będzie odprawione dla młodzieży zakładu w sobotę dnia 30 stycznia br. o godz. 9 rano w kościele Klarysek nabożeństwo na pomyślność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na które zaprasza się Rodziców dzieci szkoły ćwiczeń i uczenic seminarjum.

— **Akademja ku czci ks. biskupa Dr. Bandurskiego,** urządzona staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 18-tej w sali Ogniska K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta. Na program uroczystości złożą się: przemówienie kpt. Kulwiecia, śpiew (p. Br. Dziedzicki), solo — fortepian (p. Miedziszewska), występ chóru kol. „Hasło" pod batutą prof. Jaworskiego, oraz występ orkiestry K. P. W. pod dyr. kapelm. p. Szulca. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które wydaje Zarząd Ogniska K. P. W.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,** Zrzeszenia Powiatowe w Bydgoszczy, urządza uroczystę Akademję ku czci ks. biskupa Dr. Bandurskiego, która odbędzie się w niedzielę dn. 31 bm. o godz. 14-tej przy ul. Bełskiej, Małe Bartodzieje. Na program złożą się: przemówienie, oraz śpiewy i deklamacje dzieci.

— **Koło Śpiewackie Kolejarzy „Hasło" komunikuje:** Ponieważ ze wszech stron naszego „grodu" nadchodzą liczne zapytania od Szanownych naszych gości, czy odbędzie się i kiedy bal karnawałowy Koła Śpiewackiego „Hasło", mamy zaszczyt donieść, że po długich staraniach Komitetu, uzyskaliśmy przepiękne sale Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej na ostatnią niedzielę karnawału tj. dnia 7 lutego. Komitet dokłada wszelkich starań, aby ostatnie chwile i tak krótkiego karnawału naszym zacnym gościom godnie uprzyjemnić na długo trwały post. Program zabawy obejmuje: dwie orkiestry doborowe, występy chóru, arcykomiczny tercet „Posiedzenie Sądowe", kuplety i różne inne niespodzianki. Sale ślicznie udekorowane, maski mile widziane. O ile zaproszenia z powodu przenumerowania domów nie zostaną wręczone, prosimy o takowe postarać się wcześniej u p. Matusiakowej (skład cukierków przy ul. Gdańskiej nr. 29) i u gospodarza Kasyna Cywilnego. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. A zatem do widzenia do 7 lutego w salach Kasyna Cywilnego Komitet.

— **Ostatnie dnie Wystawy.** Polski Czerwony Krzyż komunikuje, że okrężna wystawa otwarta jest tylko do dnia 31 bm. włącznie. Kto dotąd nie zwiedził wystawy, niech pośpieszy, a tem samem zasili kasę Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wstęp tylko 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

— **Bal Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych.** Wszyscy niechaj spieszą na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę 30 bm. w salach „Starej Bydgoszczy" p. Wicherta, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry Powstańcy Narodowi bawić będą swoich gości oraz sympatyków. Komitet postarał się, by każdy był zadowolony. Bufet bogato zaopatrzony w zakąski i napoje. Początek o godz. 19.

Bydgoszcz ku czci ks. biskupa Bandurskiego

Dwadzieścia pięć lat mija od czasu, kiedy jeden z największych kapłanów-patrjotów i bojowników o niepodległość i mocarstwowe stanowisko Polski — *J. E. Ksiądz Biskup Dr. Władysław Bandurski* otrzymał święcenia biskupie.

Jakie zasługi położył dla sprawy Polski Ks. Biskup Dr. Bandurski w czasach niewoli, w okresie walki o niepodległość i w wolnej już Polsce, wie każdy obywatel Rzplitej.

Ks. Biskup Dr. Bandurski w okresie niewoli płomiennem i natchnionem słowem budził miłość w sercach Narodu, krzepił zwątlałego ducha i szerzył wiarę w odzyskanie niepodległej i zjednoczonej Polski, podczas wojny dzielił z żołnierzem polskim w okopach jego ciężki trud, — a po utrwaleniu Niepodległości mimo sędziwego wieku, dalej pracuje nad ugruntowaniem Wielkości i Potęgi Rzplitej Polskiej.

Jak drogie Mu są Kresy Zachodnie świadczy o tem kilkakrotny pobyt Jego w Bydgoszczy.

Dlatego też powstał w Bydgoszczy Komitet pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Laubitza, Pana Wojewody Poznańskiego hr. Rogera Raczyńskiego, oraz Pana Dowódcy O K8 gen. Stefana Pasławskiego, który postanowił uczcić ten wielki moment w życiu J. E. Ks. Biskupa Dr. Bandurskiego *UROCZYSTYM OBCHODEM* w dniu 31 stycznia 1932 roku.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do ogółu Obywateli o liczne wzięcie udziału w uroczystościach ku czci Jubilata, Wielkiego Kapłana Obywatela i Żołnierza.

Program uroczystości: Dnia 31 bm o godz. 9 rano w Kościele Farnym solenna msza św. na intencję Jubilata

O godz. 12.30 w Teatrze Miejskim Uroczysta Akademja.

Komitet: Dr. Bereta, starosta pow. i grodzki; Drowa Beretowa, przewodnicząca Polskiego Białego Krzyża; — inż. Bojankowski, prezes Stow. Urz. Państw. i Samorząd.; Dr. Chmielarski wiceprezydent miasta; dyr. Czaczka, prezes podokręgu Zw. Strz., prof. dr. Czajkowski, prezes Tow. Przyj. Zw. Strzel.; Bronisław Czapiński, adwokat Dr. Drwięga, prezes Zw. Rezerw i b. Wojsk.; red. Dobrostański, prof. Garbicz; wicedyr. A. Gottwald, dyr. Grossman; Grześkowiak, prezes Izby Rzemieślniczej; dyr. Handzlik, kapitan Kalita prezes Zarządu Grodzkiego Z. Strz.; L. Krzyżanowska, przewodnicząca Przysp. Kobiet d. O. K.; Klimesz, insp. szkolny; Konczak, prezes Zw. b. Uczestn. P. N.; dyr. Kłodnicki; Kuligowski, prezes Tow. Powst. i Wojaków; Łapiński insp. szkolny; Malczewski, prezes Okr. Tow. „Sokół" dr. M. Maryński, majorowa Meyerowa, przewodn. Rodziny Wojsk.; Papiński, prezes Zw. Prac. Ub. Społ.; Pawlak — Purzycki, kmd. Legji Mocarstwowej; prof. Podgórska, przewodn. ZPOK.; konsul St. Rolbieski; ks. kanonik J. Szulc; drowa Szubertowa, przewodn. P. C. K.; dr. K. Szymanowski. — prezes Rady Okręgowej B. B. W. R. inż. naczelnik Schmidt; inż. Schmidtowa; inż. Stabrowska, przewodn. Rodziny Kolejowej; prok. Sobecki; Słojewski, prezes dyr. P. i T.; kom. Sobkowska, przewodn. Rodziny Policyjnej; gen. bryg. Thommee; d-ca Garnizonu — prok. Turasiewicz prezes Zw. Leg. Polsk.; nacz. Ukielski, del. rządu; ks. ppłk. Wiszniewski prob. garn.; inż. nacz. Welz, prezes Zarz. Okr. KPW; dr. Winkler, dyr. Sem. Państw. prof. Wrzoś; Dunin—Wąsowicz, okrg. inspektor Str. Gran.; inż. Wdziędoński prezes Izby P. H.; Zawadzki, prezes Tow. Obyw. Rupienica; inż. Zawadzki, komisarz Kasy Chorych; Zagórski dyr. Lasów Państwowych; Żulkwa, prezes S. Okr.

Z posiedzenia I Koła BBWR.

Dnia 25 bm. odbyło się w lokalu Rady Okręgowej posiedzenie I. Koła B. B. W. R., przy licznym udziale członków i gości. Zebranie zagaił prezes Koła p. Dr. Czaykowski, poczem sekretarz p. Balant odczytał protokół. Następnie adwokat p. Dr. Nieduszyński wygłosił bardzo starannie opracowany i nadzwyczaj interesujący referat p. t. „Piatiletka — plan gospodarczy Sowietów", w którym zobrazował gospodarkę obecnej Rosji. Reasumując swoje wywody, p. prelegent doszedł do wniosku, że nas Polaków, jako najbliższych sąsiadów Rosji sowieckiej, piatiletka powinna najbardziej interesować, gdyż jeśli którakolwiek z nich (piatiletek) się powiedzie, to wówczas w pierwszym rzędzie w naszą stronę skierowana będzie cała ofenzywa, nietylko gospodarcza, czy przemysłowa lub handlowa, lecz również i militarna. Z tego też powodu powinniśmy stale czuwać i postępować w myśl wskazań Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, pracując nad stworzeniem potężnej Polski, która byłaby zdolną odeprzeć ataki bolszewickie. Po referacie, za który zebrani wyrazili p. prelegentowi podziękowanie długoniemilknącemi oklaskami, — wyłoniła się żywa dyskusja.

W dalszym ciągu omówiono szereg spraw organizacyjnych, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Wieczory teatralne

„Wiktorja i jej huzar"

Operetka w 3 aktach z prologiem. Muzyka Pawła Abrahama.

Trochę dramatu, trochę komedji — by użyć terminu Leczyckiego, autora „Sztuby" — dużo operetki, nieco opery i kilka uncyj farsy — oto mikstura abrahamowskiej recepty „udźwiękowienia" „Wiktorji i jej huzara". — Paweł Abraham jeden z najbardziej utalentowanych dziś berlińskich twórców i krzewicieli muzyki lekkiej, w miarę zmodernizowanej, — synkopowo rączej i sentymentalnie, słodkawo „rozhawajowanej", autor szeregu udanych, acz może zbyt ckliwych przebojów tangowo-bluesowych, umie znakomicie schlebiać gustom dzisiejszej, rozdancigowanej society, a że czyni to z wdziękiem bez mała wyrafinowanym, nie małą kulturą muzyczną a przedewszystkiem z podziwu godnem znawstwem techniki kompozytorskiej (instrumentacja — non plus ultra) przebacza mu się chętnie banalność faktury i łatwą, szablonową potoczystość melodyjną. — Rodzic nadobnej „Wiktorji" szlachetnie ambicjonował w kierunku oryginalności, usiłując par force odświeżyć i ożywić dotychczasowy klasyczny styl operetkowy. Pokompilował więc egzotyczność dalekiego wschodu z stepową rosyjską melancholją i ognistym czardaszem, zaprawiając ten bigos nacjonalnych odrębności międzynarodowym volapueckem fox-rumbowym. —

Zapewne — i z pomieszania stylów da się coś nowego wystylizować dowcip jeno polega na tem, by zrobić to sprytnie, ciekawie, z talentem, by się wszystkim podobało, a więc wybrednych smakoszów intrygowało cyzelatura techniczna, snobów zaś kołysało tanim sentymentem. A że Abraham zna się na rzeczy i wie jak się do niej zabrać, przeto dziwić się nie należy niebywałemu powodzeniu „Wiktorji" mimo jej miejscami aż nazbyt wyraźnych puccinowskich, czy kalmanowskich reminiscencyj. Nawet eklektyzm u Abrahama nie razi, jako iż jest w dużym stopniu i z nadzwyczajnym esprit zindywidualizowany. Razi jedynie akt III słabiuchny, tak pod względem muzyki, jak i libretta, które zresztą w całości — nawet jak na operetkę — jest niezdecydowanym jakimś dziwolągiem. Ni pies — ni wydra. Dramat goni farsę, nastroje finishują błazeństwem.

Jednak libretta takie mają swe zalety, umożliwiają bowiem operowanie jaknajszerszą skalą ekspresji widowiskowej, pozwalają z oczu widzów wyciskając raz poraz łzy bezbrzeżnego smutku i niepohamowanego śmiechu. Tej też metody imał się — i to całkiem słusznie — nasz teatr wysadzając się na całego". Tego dobrego było — doprawdy — aż nazbyt wiele Pojemność wrażeniowa człeka jest ściśle ograniczoną. Po przekroczeniu określonej granicy nerwy przestają reagować, nawet na najsilniejsze podniety. Na premjerze „Wiktorji" przesyciliśmy dosłownie nasz wzrok i słuch — ale też inaczej być nie mogło jeśli się zważy iż buławę reżyserską dzierżył w swej doświadczonej dłoni pasjonat teatru tej miary, co *Mieczysław Dowmunt*, — obarczający siebie mrówczą pracą szafujący po królewsku inwencją i rutyną gdy chodzi o uraczenie weselem i pięknem „publiki", którą znakomity ten aktor tak kocha i „czuje" i która mu się wzamian tą samą odpłaca monetą.

Pani *Mela Grabowska* rolą tytułową przysporzyła sobie jeden liść więcej do wieńca laurowego jej sławy i wzięcia. Jest wprost rozkoszą słuchać śpiewu tej artystki, imponującej poczuciem smaku, muzykalnością, subtelnością interpretacji i umiejętności kształtowania pełnobarwnej, ciepłej frazy. P. Zygmunt Malinowski jako pełen temperamentu huzar przyprawiał obecne na widowni panie i panny o żywsze bicie serduszek, takiż bowiem ma pieprzyk rasowej męskości w operowaniu swym tenorem pełnym blasku i świeżości. P. Malinowski widocznie przejmował się rolą. P. *Marja Kaupe* jako czarnooka i brewna japonka ujmowała swobodą i miłą rezolutnością. W żywe srebro temperamentu i wigoru przeistoczyła się p. *Nina Wilińska*, hasając po scenie z nieprzepartym urokiem młodości. P. *Roman Cirin* jako ambasador amerykański zjednywał sobie sympatję grą pełną umiaru, powściągliwości i wykwintu. P. *Jerzy Tatarkiewicz* „pokazał iż w razie potrzeby potrafi przedzierżgnąć się w pierwszorzędnego wodewilistę. Tańczył, skakał, mamrotał i ględził z niemałym wdziękiem, unikając szczęśliwie szarży. *Oleś Olędzki* ma już tak wyrobiony w Bydgoszczy kredyt, iż starczy li tylko ukazanie się aktora tego na scenie, by widownię wprawić w trans pogody. Jako ordynans huzarski tym razem łzawe wyczyniał brewerje. P. *Mieczysław Dowmunt* w epizodycznej roli burmistrza zdołał jak zwykle wrodzonym sobie komizmem sprowokować przy otwartej scenie huragany oklasków. Reszta aktorów stanęła zupełnie na wysokości poruczonych im zadań.

Na specjalne uznanie zasłużył sobie *baletmistrz p. Morawski*, tancerz o zadziwiającej wprost pomysłowości. Produkcje baletowe odznaczały się nadzwyczajną składnością, nęcąc przytem oko barwnością nieszablonowych kostjumów. Nad stroną muzyczną czuwał sprawnie prof. *Wiliński*. Dekoracje p. *Krassowskiego Feliksa* pomysłowo i starannie dobrane.

„Wiktorja" liczyć może na murowane powodzenie.

(gr.)

Raid Turystyczno-Narciarski wzdłuż Karpat

Staraniem Polskiego Związku Narciarskiego i Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa — dzięki poparciu pana Ministra Kolei Państwowych — organizuje się po raz pierwszy w historji narciarstwa nadzwyczajna, prawdziwie wielka impreza: raid turystyczno-narciarski wzdłuż Karpat. Całością kieruje Komitet Organizacyjny Raidu w Krakowie (przewodniczący dr. Macudziński), oraz szereg komitetów wojewódzkich i lokalnych.

Uczestnikami raidu narciarskiego wyjadą specjalnemi wagonami (z łóżkami podnoszonemi) ze stacyj: Warszawa, Kraków, Poznań, Katowice do Lwowa, skąd po dołączeniu dalszego wagonu wyruszy specjalny pociąg dnia 21 lutego o godz. 22,24 do miejscowości podkarpackich.

Udział w raidzie mogą wziąć tylko narciarze, którzy podzieleni będą stosownie do sprawności na trzy grupy.

Komitety lokalne (wojewódzkie, powiatowe, miejscowe), zajmą się przeprowadzeniem imprezy na miejscu. Przewidziane jest też zapoznanie się uczestników raidu z życiem ludu, jego pracą i zwyczajami.

Zwiedzone będą „na nartach" okolice: Worochty — Woronienki (Karpaty — „Gorgany"), Sławska („Bieszczady") — Truskawca — Sianek, Krynicy (Beskid zach.), Zakopanego — Tatry, Pilsko — Racza — Zwardoń (Beskid Żywiecki), Wisła — Ustroń (Beskid Śląski).

Każdy narciarz otrzyma legitymację, upoważniająca do przejazdu całej trasy kolejowej łącznie z przejazdem z miejsca zamieszkania i z powrotem do stacji wyjazdowej (niezależnie gdzie ona się znajduje), miejsce leżące w wagonie wraz z pościelą, przewóz sprzętu, bagażu (narty w oddzielnym wagonie), trzykrotny posiłek dzienny: śniadanie, obiad (w torebkach), kolację ciepłą.

Całkowite koszty udziału w raidzie narciarskim przez 10 dni wynoszą ryczałtowo 185 zł. plus 20 zł. tytułem wkładki założycielskiej na członka Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, razem więc (obowiązkowo) 205 zł., płatnych w połowie zaraz, równocześnie ze zgłoszeniem, reszta najpóźniej do dnia 10 lutego b. r. Zadatek podlega zwrotowi jedynie w wypadku nieodbycia się raidu.

Na okręg Poznańsko-Pomorski przyjmuje zgłoszenia Sekcja Narciarska Poznańskiego Oddziału Polskiego Tow. Tatrzańskiego (Poznań, ul. Chełmońskiego 8, Dr. Smoluchowski Tadeusz).

Sekcja Narciarska P. T. K. w Bydgoszczy (ul. Libelta 5) przyjmuje zgłoszenia oraz wpłaty z okręgu Bydgoskiego do dnia 4 lutego b. r. i zbiorowo prześle je dnia 5 lutego Oddziałowi Poznańskiemu P. T. T. — jak wyżej. Telefoniczne informacje można zasięgnąć między godziną 10 a 11 pod nr. 2256, lub 297.

Przy tej sposobności Sekcja Narciarska P. T. K. w Bydgoszczy podaje do wiadomości swych członków, że nadzwyczajne walne zebranie w dniu 28 b. m. podniosło wkładkę roczną z 3 na 5 zł. (członkowie rzeczywiści), wzgl. z 5 na 7 zł. (uczestnicy), oraz uchwaliło wstąpienie do Polskiego Związku Narciarskiego w Warszawie.

Dyżury członków Zarządu Sekcji Narciarskiej — jak zwykle — we wtorki i piątki od godz. 18—19 (ul. Libelta 5).

Korzystajcie z oświaty!

Kursy gospodarstwa domowego i wiejskiego

Pragnąc by jak najszersze warstwy ludności rolniczej nawet w tych ciężkich czasach miały możliwość dokształcania się, Pomorska Izb. Rolnicza, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, przystąpiła do zorganizowania sześciotygodniowych kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego, które — ze względu na krótki okres ich trwania nie pociągają za sobą zbyt dużych kosztów dla uczących się — wzamian za to uczenice, które ze względu na trudne warunki materjalne nie mogą uczęszczać do szkół rolniczych zapoznać by się mogły z podstawowemi wiadomościami z zakresu gospodarstwa kobiecego na wsi.

Na takim 6-ciotygodniowym kursie wykładać się będzie: o hodowli, ogrodnictwie, higjenie, gotowaniu, rachunkach gospodarskich oraz o umiejętności szycia, kroju i robót ręcznych.

Pomorska Izba Rolnicza zamierza organizować takie 6-cio tygodniowe kursy co pewien okres czasu, a każdy taki kurs miałby dostosowany program swój do specjalnych okresów kursu uwzględniałby: wiadomości z zakresu w ogrodnictwie, a więc np. na wiosnę program hodowli drobiu, lęgów wiosennych, robót w ogrodzie itp., w lecie: o przetwórstwie owoców, pielęgnowaniu krzewów jagodowych, w jesieni: o hodowli drobiu, hodowli świń, przygotowaniu zapraw i konserw na zimę itp.

Kursy te będą prowadzone przy szkole rolniczej żeńskiej 11-miesięcznej w Kowalewie.

Pierwszy kurs rozpocznie się dnia 8 lutego br. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie, poczta Kowalewo Pomorskie.

Przy tej Szkole znajduje się internat dla uczenic stałych, które ze względu na oddalenie miejsca ich zamieszkania, nie mogą dojeżdżać na wykłady.

Opłata za kurs wynosić będzie 10 zł. za naukę. Koszt utrzymania w internacie wynosić będzie 50.— zł. za cały kurs.

Obchód powstania styczniowego w Kościerzynie

69-letnią rocznicę wybuchu powstania styczniowego oddziały Z. S. pow. kościerskiego obchodziły w bież. roku niezwykle uroczyście. Najbardziej uroczyście rocznicę powstania styczniowego obchodziły organizację PW z terenu m. Kościerzyny.

Uroczystość odbyła się dnia 22 bm. wieczorem o godz. 7 w lesie na polanie obozu przyps. wojsk. kobiet w Garczynie, dokąd wszystkie organizacje PW z Kościerzyny udały się grupkami, przedzierając się przez las.

Po zebraniu się na polanie rozpalono duże ognisko, przy którem w czworoboku ustawiły się oddziały PW, poczem ppor. rez. Loroch zdał raport p. staroście Malanowskiemu. Następnie krótkie przemówienie wygłosił pow. komendant Z. S. por. Sulatycki, zarządzając przy końcu swego przemówienia, prezentowanie broni, dla oddania w ten sposób czci poległym bohaterom z 1863 r. Następnie po przemówieniu por. Sulatyckiego dłuższy referat o powstaniu styczniowem wygłosił p. prof. Masiukiewicz. Po odśpiewaniu kilku pieśni legjonowych i wygłoszeniu deklamacyj przez uczniów odczytano rozkaz komendanta Głównego Zw. S. i odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W podobny sposób rocznicę powstania styczniowego uczciły wszystkie oddziały Zw. Strz. w powiecie. Oddziały Z. S. Trzebuń, Dziemnany oraz Kalisz urządziły w nocy z 22 na 23 stycznia br. w lesie wspólny biwak, który urozmaicono śpiewem, deklamacjami oraz odczytem ref. wych. obywatelskiego ob. Grzywacza. Oddziały Z. S. Skarszewy, Bączek oraz Kamierowo urządziły podobny biwak pod Skarszewami, a oddziały Z. S. Wysin, Skrzydłowo, Szatarpy, Ezumles oraz Stofrowahuta w lesie w pobliżu Skrzydłowa. Wszędzie poza organizacjami Zw. Strzeleckiego, w biwaku uczestniczyły tłumy publiczności.

Z „miłości" chciał zabić narzeczoną

i posiedzi za to 3 lata

Przed Trybunałem Karnym S. O. w Bydgoszczy toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko **25-letniemu Ottonowi Henkemu z Łobiszewa, za usiłowanie morderstwa swej byłej narzeczonej** — Scharlotty Krenz.

W roku 1930 Henke poznał Krenzównę na zabawie. Od pierwszego wejrzenia młodzi zapałali do siebie płomienną miłością i Henke stał się częstym gościem w domu rodziców swej ukochanej, nosząc się z zamiarami jej poślubienia. Krenzówna nie stawiała żadnych co do tego sprzeciwów i wkrótce **odbyły się huczne zaręczny.**

Idylla miłosna młodych trwała jednak zbyt krótko, bowiem Henke **począł stopniowo zaniedbywać swą narzeczoną**, i umizgiwał się do innych niewiast, a nawet miewał z niemi stosunki cielesne, co dla Henkówny nie było żadną tajemnicą. Zdradzona narzeczona poczęła odwracać się od swego wybranego, dając mu często w niedwuznaczny sposób do zrozumienia, że nic już ich z soba nie wiąże. Gdy jednak Henke mimo to nie przestawał być natrętem, Krenzówna, aby się od niego uwolnić, wyjechała w dniu 17 listopada ub. r. do Bydgoszczy, gdzie przyjęła posadę służącej u krawca Milsteina.

Odpalony konkurent nie dał za wygraną i w dniu 18 listopada przybył w ślad za narzeczoną do Bydgoszczy. Przez całą noc pozostał na dworcu, a nad ranem udał się przed dom p. Milsteina i czekał cierpliwie. O godz. 7,30 rano **wyszła** Krenzówna do składu po bułki i mleko. Henke podszedł do niej nieśmiało. — Dziewczyna nieufnym wzrokiem popatrzyła na swego narzeczonego. Ten jednak zrobił tak błagalną minę, że pozwoliła mu towarzyszyć sobie do składu i z powrotem. W chwili gdy znaleźli się oboje na korytarzu domu Milsteina, Henke zapytał się kategorycznie Krenzówny, czy na serjo zamierza zerwać z nim na zawsze. Otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, Henke nie mógł już dłużej nad sobą zapanować. Podskoczył na schody, schwycił dziewczynę z tyłu za szyję, **wyciągnął z kieszeni nóż kuchenny i przyłożył do jej gardła, zamierzając ją zabić.**

Krenzówna poczęła krzyczeć i szarpać się tak, że wyrwała się z rąk brutala i wybiegła z poranioną i pokrwawioną szyją na ulicę, gdzie poczęła wzywać pomocy. Nadbiegli ludzie obezwładnili Henkego i oddali go w ręce policji.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony Henke tłumaczył się, że do tak rozpaczliwego kroku pchnęła go zawiedziona miłość do Krenzówny, która niestety nie obdarza go wzajemnością, (trzeba było pilnować swej narzeczonej p. Ottonie, a nie latać za innemi).

Sąd uznał tę okoliczność za łagodzącą winę oskarżonego i dlatego skazał go tylko na trzy lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem honorowych praw obywatelskich na okres 5 lat.

Z walnego zebrania Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet

w Koronowie

Ostatnio odbyło się walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Koronowie przy licznym udziale członkiń. — Zebranie zagaiła przewodnicząca, witając członkinie, — poczem odczytała porządek obrad. Po zagajeniu wybrano na przewodniczącą walnego zebrania p. Sicińską na ławniczkę zaproponowano p. Wolską i p. Górską. Obowiązki sekretarki pełniła p. Ostrowicka. Przewodnicząca odczytała protokół z zebrania organizacyjnego, który przyjęto bez zmian. Następują sprawozdania zarządu. — Obszerne sprawozdanie przewodniczącej z calorocznej działalności, — wzgl. od dnia założenia, tj. od 4 grudnia 1930 do 31 grudnia 1931. Z sprawozdania wynika, że praca była wytężona i zastosowana do obecnej poważnej sytuacji ekonomicznej Państwa Jako najważniejszy kierunek pracy obrał Z. P. O. K.. niesienie pomocy bezrobotnym, co się też Związkowi udało, dzięki moralnemu poparciu władz, jak również przez pomoc materjalną czynników miarodajnych.

Największą aktywność wykazał referat Opieki nad matką i dzieckiem, organizując imprezy na powyższy cel, jak to zabawę karnawałową, które czysty zysk około 100 złotych przelano do danego referatu, dalej urządzono uroczysty Dzień Matki i zabawę dla Dzieci z końcem czerwca.

Pozatem zorganizowano kolonje letnie podczas wakacji wielkich, a akcje dożywiania dzieci rozpoczęto z dniem 1 listopada r. ub. Oprócz tego otoczono chore i ciężarne matki opieką, zaopatrzono w bieliznę, wydano mleko, żywność. W kilkunastu wypadkach choroby, śmierci lub kalectwa udzielono zapomóg itd. Interwencje w sprawach rent, bezdomności itp. odniosły zawsze pomyślny skutek.

Oprócz tego rozdano w razie rzeczywistej potrzeby chleb i żywność, urządzono uroczyste obchody wigilijne przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa i obdarowano przy tej okazji liczne rodziny odpowiedniemi darami, a zawsze pamiętano o dzieciach.

Wszystkie inne referaty były w miarę potrzebę czynne.

Sprawozdanie sekretarki wykazało ruchliwą korespondencję. Listów wpłynęło 73, a wysłano 127. Pozatem opracowano referaty ze brań zarządu i zebrań plenarnych jak i załatwiono cały szereg próśb i podań członkiń do rozmaitych urzędów. Zebrań zarządu odbyło się 11, a zebrań plenarnych 10.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej było jednomyślne, wobec tego postawiono wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono.

Po ustąpieniu zarządu dotychczasowego wybrano ten sam jednogłośnie, uzupełniając jedynie pewne stanowiska. Przewodnicząca — p. Sicińska; I wiceprzew. — p. Kempińska; II wiceprzew. p. Górska; sekretarka — p. Ostrowicka; skarbniczka — p. Kamińska. Kierownictwo referatów pozostaje nadal w tych samych rękach. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Wolską i p. Struckową. Plan pracy na rok nowy pójdzie w tym samym kierunku, jak dotychczas. Budżet na rok 1932 winien wedle możności być utrzymany w wysokości roku 31.

Na zakończenie dziękuje kilka członkiń za rządowi za wielką pomoc w ciężkiej doli.

W odpowiedzi przewodnicząca przyrzeka w imieniu całego zarządu wytrwać nadal na tym posterunku i hasłem „Cześć" zamyka zebranie.

Z działalności Zw. Osad pow. Żnińskiego

W ub. wtorek odbył się zjazd powiatowy osadników w Żninie w sali p. Woźniakowej.

Zebranie zagaił p. Antoni **Gałka** z **Trzewojewa**, witając przedstawicieli władz, instytucji **finansowych** oraz sekr. Okręgu p. **Gałązkę** z Bydgoszczy. Następnie udziela przewodniczący głosu sekr. okręgowemu p. Gałązce, który referuje kolejno o sprawach i staraniach Związku, w sprawie ulżenia rzeszom osadników a przedewszystkiem naprawienia tych niesprawiedliwości, jakie nałożono na osadników w formie wszystkich rent reszty cen kupna i t. p.

Referent zaznacza, że sprawy te dzięki częstej interwencji Zw. u odpowiednich czynników trafiają na zrozumienie, wobec czego należy mieć nadzieję, że kwestja osadnicza będzie zasadniczo załatwiona dla dobra osadników.

Następnie zabrał głos p. poseł Michalski i wyjaśnia zebranym tok spraw osadniczych i przychylne stanowisko p. M. R. R. Dr. Kozłowskiego.

W dyskusji licznie zebrani żalili się na bezwzględność tamtejszych egzekutorów wójtowskich bądź skarbowych, na co sekr. p. Gałązka podał kilka prawnych przepisów jak egzekutorzy postępować powinni i co podlega zajęciu i t. p.

W toku dalszych obrad powzięto uchwały, które mają na uwadze uratować niejednego osadnika i tak zebrani proszą odpowiednie władze: 1) o prolongatę podatków państwowych i komunalnych, 2) ponieważ zachodzi obawa, że większa część osadników nie będzie miała **zboża** na zasiewy wiosenne i wyżywienie do przyszłych żniw, zebrani proszą o zaopatrzenie w **zboże** do zasiewów wiosennych.

Zebrani domagają się również obniżenia **składek** ubezpieczeniowych, jak ognia i gradobicia, wypadków w rolnictwie i przedewszystkiem należy obniżyć składki do Wielkop. Izby Rolniczej, która rolnictwu nie daje absolutnie żadnych korzyści.

W rzeczowej dyskusji załatwiono jeszcze szereg spraw, poczem przewodniczący solwuje zebranie.

Miasteczko

— Z okazji 12-letniej rocznicy **wkroczenia wojsk polskich do Miasteczka Koło Z. O. K.** Z. w porozumieniu z miejscowemi organizacjami urządziło **uroczysty obchód rocznicy.** Obchód rozpoczęto nabożeństwem, odprawionem na intencję zaprzestania prześladowań Polaków w Niemczech. Po nabożeństwie wyruszył pochód ulicami miasta poprzedzony przez orkiestrę. Po odśpiewaniu „Roty" na rynku pochód rozwiązano.

O godz. 17-tej na sali p. Vorköpera odbyła się akademja. Słowo wstępne wygłosił p. burmistrz Jan Ziarnek, poczem młodzież szkolna wykonała kilka pieśni górnośląskich, a zadeklamowała p. Helena Galińska patrjotyczny hymn Ciroczyński „Do Górnośląskiej Ziemi". Bardzo obszerny odczyt wygłosił p. Stanisław **Słósarski**. Na zakończenie prezesa Koła Z. O. K. Z. p. Walenty **Miłaczewski wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie nawołujące wszystkich Polaków do zgodnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

— **Zebranie Komitetu do walki z bezrobociem.** W dniu 27. 1. b. r. w sali Rady Miejskiej odbyło się **zebranie Komitetu do walki z bezrobociem.** Ze sprawozdania wynika, że w Miasteczku robotnicy otrzymali w ubiegłym tygodniu żywność, jak chleb, kaszę, słoninę i t. p. bezpłatnie, gdyż towary to były zebrane od miejscowego społeczeństwa. Natomiast robotnikom przydziela się pracę po 3—4 dni w tygodniu, za co otrzymują odpowiednie wynagrodzenie, wskutek czego rowy i niektóre ulice zostały częściowo uporządkowane. W kasie na dzień 27 stycznia **r. b.** jest w gotówce 545 zł. 85 groszy; od Polskiego Czerwonego Krzyża wpłynęło 38 zł. 25 gr., od B. B. W. R. 12 zł., razem 606 zł. 10 groszy. Ofiarodawcom Komitet w imieniu bezrobotnych składa serdeczne Bóg zapłać i prosi i o dalsze składki.

Z sali sądowej

Dobrana parka — Anielcia i Stasio

Stanowi ją 33 letni mechanik Stanisław Galaszyński z Fordonu, który w chwilach wolnych od zajęć uprawia ze szczególnem zamiłowaniem sport złodziejski oraz 66 letnia Aniela Rolejowa, trudniąca się zawodowo paserstwem. Galaszyński, 6 krotnie już za najrozmaitsze włamania i kradzieże karany, włamał się w grudniu 1929 r. do mieszkania niej. Selmy Boller w Fordonie i korzystając z zdrowego snu domowników zabrał bieliznę, odzież oraz inne przedmioty, wartości przeszło 500 zł Rolejowa skwapliwie odkupiła od złodziejaszka przedmioty, mimo iż zdawała sobie najzupełniej sprawę z tego, iż pochodzą one z kradzieży. Oboje zasiedli za sprawki powyższe na ławie oskarżonych, którą po krótkiej rozprawie opuścili obarczeni wyrokiem opiewającym dla Galaszyńskiego na 8 miesięcy dla sędziwej paserki na 6 tygodni więzienia.

Niesumienny pracownik przed sądem

Zajęty w konsumie spółdzielczym „Zgoda" 36 letni Zygmunt Jańczyk zdołał nadużyć pokładanego w nim przez zarząd konsumu zaufania w dość osobliwy sposób. Otóż znajdujące się w konsumie przedmioty sprzedawał osobom nieuprawnionym, chowając w ten sposób osiągnięte wpływy do własnej kieszeni. — W dość krótkim przeciągu czasu zdołał niesumienny Janczyk narazić członków konsumu na blisko 5000 zł. strat.

Ponieważ oszustwo na krótkiej chadza nodze, przeto sprawa się wydała i Jańczyk znalazł się w dniu wczorajszym przed obliczem sądu. Lekkomyślny urzędnik starał się wykrętami uniewinnić, jednak zeznania świadków całkowicie go przygwoździły. Wyrok 5 miesięczne więzienie z odroczeniem kary na przeciąg lat 5, o ile podsądny, który zwrócił już konsumowi 1000 zł. zdoła w przeciągu najbliższych 6 miesięcy i resztę sprzeniewierzonych przez siebie pieniędzy zwrócić prawnemu ich właścicielowi.

Nie przechowywać na strychu wartościowych przedmiotów

Nie przechowywać na strychu wartościowych przedmiotów, by nie stwarzać złodziejom korzystnych konjunktur „pracy", nie wodzić ich na pokuszenie. Odmiennego zdania był zam. przy ul. Malborskiej 13 p. Edmund Krzcśnicki, który „zdeponował" na strychu dywan oraz szereg innych wartościowych przedmiotów. Efekt tej lekkomyślności taki, — iż wszystkie te precioza za sprawą kleptomańskich bandytów ulotniły się jak kamfora.

Co słychać w Solcu Kujawskim?

— **Protest przeciw barbarzyństwu Niemców dokonywanych na polskiej mniejszości narodowej w Niemczech** — uchwalił jednogłośnie na zebraniu w świetlicy własnej Związek Strzelecki w Solcu Kujawskim, — przyjmując na wniosek komendanta ob. Krymskiego uchwalenie następującego protestu:

Na wieść o barbarzyńsko-bestjalskich czynach Heimatsdienstu nad polską mniejszością w Niemczech, a w szczególności w Dębowcu, Jedwabnie:

1. Zakładamy wobec całego kulturalnego świata protest przeciw znęcaniu się niemieckiemu nad polskiem mniejszościowem szkolnictwem.

2. Piętnujemy i konstatujemy faktyczny udział czynników administracyjnych niemieckich w organizowaniu napadów na Polaków w Niemczech.

3. Zasyłamy braciom Mazurom na Kresach niewyzwolonych z pod jarzma niemieckiego wyrazy najgłębszego współczucia i zachęcamy do wytrwania w ciężkiej walce o zachowanie kultury polskiej i ukochanej naszej polskiej mowy.

4. Ufamy, — że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczyni wszystko, — aby zmusić Niemców do szanowania praw ludności Polskiej i gwarantowania całości życia i mienia Polaków w Niemczech.

— **Akademję uroczystą ku czci 25 letniej sakry biskupiej ks. Bandurskiego — ideału księdza — obywatela-żołnierza,** urządza Z. S. w Solcu dnia 2 lutego b. r. w sali Hotelu Wielkopolskiego o godzinie 5 pp. z następującym porządkiem:

Przemówienie kier. szkoły Bandurskiego; słowo wstępne; śpiew; deklamacje; śpiew; orkiestra P. W.; Zakończenie odśpiewaniem chorału: Boże coś Polskę".

— **Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w sali własnej** obrało w dniu 24 bm. po raz piąty wiceprezesami pp. Talkego i Dr. Kluczyńskiego z rzędu przez aklamację prezesem dyr. Czaczkę go, do zarządu weszli ob. Borowiak Liberek Dudziak Ficerman i Marciniak. W wolnych wnioskach utworzono osobną sekcję łowiecką, która ma się zająć terenami łowczemi. Wybranej komisji kronikarskiej za nieróbstwo przez rok cały, uchwalono jednogłośnie votum nieufności. Podczas odbytych w dniu tymże samym strzelań, łańcuch wędrowny zdobył b. król Olkiewicz, — w strzelaniu o premje — p. Przewoźny.

Programy radjowe

Niedziela, 31 stycznia.

Warszawa: 9,25 Cicha msza z Wilna; 10.05 Msza h-moll Bacha (płyty gramof.); 12.10 Urz kom. PIM; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warszaw. Wyk.: Ork. filhar. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, M. Chasin (fort.) i K. Czekotowski (baryt.); 14.00 Słuchowisko prawnicze — mec. Z. Nadratowskiego; 14.25 Pieśni ludowe w ukł. F. Szopskiego; 14.40 „W jaki sposób prowadzić gospodarstwo beznakładowo?", inż. W. Chmielecki; 15.00 Pieśni w wyk. p. M. Polińskiej-Lewickiej; 15.15 Audycja żołnierska; 15.15 Program dla dzieci starszych i młodz.; Płyty gramof. Muzyka na harmonjach; 16 40 „Walka z termometrem", red. C. Jellenta; 16.55 Pieśni bez słów F. Mendelsohna w wyk. Ig. Friedmana (płyty); 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyt.; 17.45 Koncert popoł. Wyk. Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, St. Znicz (baryton) i L. Urstein (akomp.); 19.00 Rozmaitości; 19.25 Piosenki w wyk. K. Krukowskiego (płyty); 19.45 Słuchowisko z Krakowa; 20.15 Koncert popular. Wyk. Ork. Polskiego Radja pod dyr. J. Oziminskiego, Żmigród-Fedyczkowska (sopran) i L. Urstein (akomp.); 21.45 Kwadr. literacki: John Galsworthy: „Babie lato ostatniego Forsytha", fragment z powieści; 22.00 Recital fortep. Klaudjusza Arrau; 22.40 Urzęd. kom. PIM; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z hotelu Polonia Palace.

PRZECIWKO **CHRYPCE**
STOSUJCIE ORYGINALNE
PASTILLES **VALDA**
oczyszczające głos
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

INOWROCŁAW

Rejestr 4713.
PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek dnia 4. II. b. r. o godz. 11 przed poł. sprzedam publicznie u p. Marjana Szatawca w Dąbkach najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden rower, dwa prosiaki. 707

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rejestr 4817.
PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę dnia 3. II. br. o godz. 9 przed poł. sprzedam publicznie u p. Bronisławy Bugajowej w Inowrocławiu ul. Toruńska nr.5 najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie gotówkę: 1 kołnierz biały, 1 torebkę, 2 szale, 1 sweter, 1 kożuszek. 706

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

PRZETARG

na budowę kościoła w Piaskach powiat strzeliński ogłasza się przetarg publiczny:

a) na roboty ziemne murarskie i izolacyjne,
b) na roboty ciesielskie i strycharskie,
c) na roboty kowalskie.

Plany, warunki i kosztorysy ofertowe budowy kościoła są wyłożone do wglądu u architekta Wróblewskiego w Inowrocławiu ul. Marsz. Piłsudskiego 47. Tamże można nabyć formularze przetargowe za zwrotem kosztów.

Oferty w zamkniętych kopertach z dnośnym napisem należy składać do czwartku 11 lutego 1932 r. godziny 16-tej na probostwie w Piaskach, poczta Bachorce, gdzie w powyższym terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych reflektantów.

Dozór zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 704

Piaski, dnia 28 stycznia 1932 r.

Dozór Kościelny.

Przetarg
na dzierżawę
Domu Kuracyjnego

W Zdrojowisku Inowrocław jest do wydzierżawienia z dniem 1 kwietnia 1932 roku na okres 6-letni —

Dom Kuracyjny

obejmujący oprócz przynależnego parku, lokal restauracyjny, salę, 8 pokoi, hall i kuchnię na parterze, a na piętrze 19 pokoi gościnnych.

Ewtl. bliższych informacyj udziela w godzinach służbowych Wydział V. Budowlany Magistratu miasta Inowrocławia.

Pisemne oferty w kopertach zalakowanych z podaniem ceny dzierżawnej, niezbędnych danych o osobie oferenta i ewentl. referencyj, złożyć należy do dnia 13. II. 1932 r. w Wydziale V. Budowlanym Magistratu pokój 13-ty do godz. 11-tej, o której to nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się wolny wybór oferenta. 705

Magistrat m. Inowrocławia.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 1. II. 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 54 o godz. 10-tej: 1 ramę do obrazu, 1 lustro; w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 9 III p. o godz. 11-tej: 1 stół nowy, 1 stojak do rzeczy; w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze moim o godz. 12-tej: 2 ubrania i 2 płaszcze. W środę dnia 4. II. 1932 w Grudziądzu przy ul.. Lipowej 59 o godz. 10-tej: 40 basenów kapusty, 1 motor A. E. G., 1 wialnia, 28 desek, dębowe i sosnowe, 1 sieczkarka, 1 biurko dębowe, 1 szafa do książek, 2 kanapy, 2 fotele, 1 fortepian, 1 stół, 1 lustro, 1 kredens, 1 bufet, 6 krzeseł, 1 platforma, 1 zegar. W Grndziądzu przy ul. Tornńskiej 18 o godz. 12-tej: 1 ławę stolarską w stanie dobrym. W Grudziądzu przy ulicy Plac 23 Stycznia 13 o godz. 12,30: 1 maszyna do szycia. W Grudziądzu przy ulicy Spichrzowej 6 o godzinie 13-tej: 1 lustro z podstawą. W Grudziądzu przy ul. Groblowej 2/4 o godz. 14-tej: 1 fortepian.

Zielniewicz, komorni ksądowy w Grudziądzu.

Zawiadamiamy uprzejmie, że przenieśliśmy biuro nasze do lokalu przy
ul. RYNEK Nr. 21 I. p.
telefon L. 221.
„KARPATY"
Sprzedaż Produktów Naftowych Sp. z o. p.
663 ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Restauracja - Grudziądz - Mickiewicza 34 (3)
urządza w poniedziałek, dn. 1. lutego 1932 r.

Wieczorek familijny


Dużo niespodzianek!
Tańcujące kiszki!
Do wódki, zakąski **gratis!**


Cennik 450 gr

Obiady włącznie z zupą		**Kolacje**	
Pieczeń wieprzowa	1.10	Kaszanka z kapustą	0.80
Pieczeń cielęca	1.10	Kiełbasa z kapustą	0.90
Kapusta faszerowana	0.90	Nogi wieprzowe	1.—
Klopsy lub zrazy	0.90	Wątróbka cielęca	1.—
Żeberka wieprz. w sosie chrz.	1.—	Flaki	1.—
Kotlet wieprzowy	1.—	Befsztyk tatarski	0.70
Pieczeń wiedeńska	1.10	**Kiszki własnego wyrobu**	1.30
Legumina			

Dla abonentów ceny znacznie zniżone

Moje zacne Klientki z Grudziądza i okolicy uprzejmie zawiadamiam, że z dniem 29 stycznia znajduje się mój skład

Kapeluszy damskich
przy Rynku nr. 21

obok firmy W. Korzeniewski pod dotychczasową firmą:

A. Górski Nast.

Żądaniem mojem będzie, jak dotychczas, tak i nadal Szan. Panie pod każdym względem zadowolić i proszę o łaskawe poparcie

J. Erdmańska



DAWNIEJ FORTEPIAN
Dziś RADJOODBIORNIK
to najodpowiedniejszy prezent dla młodej pary.

„CZWÓRKA" PHILIPSA



4-lampowy bateryjny odbiornik z wbudowanym głośnikiem; silny i czysty odbiór całej Europy na głośnik.

Cena wraz z 4-ma lampami Philips „Miniwatt" i z wbudowanym głośnikiem zł. 550.—

Informacje i demonstracje w firmie:
„Auto-Radjo-Skład" 555
Toruń **Mostowa 36**

ZAKŁAD OPTYCZNY :-: OTTO HAMAN

Rok zał. 1875 właśc.: M. GLEZER, obywatel polski **Tel. 23879**
284 **GDAŃSK, KOHLENGASSE 4**

Wielki wybór okularów, szkieł optycznych, jak zwykłych i kombinowanych znanych firm: ZEISS i BUSCH.
LORNETKI TEATRALNE i POLOWE.
Termometry wszelkiego rodzaju, także dla celów przemysłowych.
BAROMETRY.
Ceny umiarkowane! — Reperacje i recepty wykonuje się na poczekaniu.
Wyłączny dostawca okularów dla dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, także dla wszystkich kas chorych.
Wszelkie reperacje odbieram na telefoniczne lub piśminnne wezwanie.

Dekretem Prezesa Sądu Apelacyjnego ustanowiony zostałem

biegłym sądowym

w sprawach księgowości, tudzież w zakresie administracji gospodarczej oraz w sprawach handlowych, finansowych i kalkulacyjnych na obwód Sądu Okręgowego w Toruniu.

Hieronim Merdas

zaprzysiężony i publicznie ustanowiony rewizor ksiąg przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Biuro: Toruń, Szeroka 19. :-: Telefon 308.

KURSY WIECZORNE
gotowania i szycia

Żeńskiej Szkoły Zawodowej i Gospodarczej w Grudziądzu ul. Trynkowa nr. 19. zapisy na nowy kurs przyjmuje kancelarja szkoły od 9—14, godz. Kurs rozpocznie się w lutym.

Warunki bardzo Korzystne.

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ.

27 Biuro Administracji Nieruchomości Sk. P. przy Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku, Neugarten 27 ogłasza przetarg na dzierżawę objektu „Siegeskranz" Klein Plehnendorf.

Oferty na dzierżawę w zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na dzierżawę objektu „Siegeskranz" należy składać do dnia 15 lutego r. b. do godz. 12 w poł. w Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku, Neugarten 27 pokój 16.

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ.

Kasując ogłoszenie przetargu na dzierżawę objektu Broschkischerweg 34, Biuro Administracji Nieruchomości Sk. P. przy Komisarjacie Generalnym R. P w Gdańsku, Neugarten 27, ogłasza przetarg na dzierżawę objektu Weichselstrasse 1.

Oferty na dzierżawę w zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem: „Oferta na dzierżawę objektu Weichselstrasse 1" należy składać do dnia 15 lutego r. b. do godz. 12 w poł. w Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku, Neugarten 27, pokój 16.

UCHWAŁA. Firmie wł. Lutobarski skład żelaza i materjałów budowl. Grudziądz Toruńska 15 udziela się odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy do dnia 20 kwietnia 1932 r. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Grzvwacza w Grudziądza.
3. N. 24/31. **Sąd Grodzki.**

Kosma
KOSMA
KAKAO CZEKOLADY BOMBONIERKI

Niezrównane w smaku i pożywności, a przytem
w cenach przystępnych
są czekolady

„Kosma"

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVIe)

Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

609 Tragarze

szyny, blachę, rury, koła transmisyjne, wszelkie użytkowe żelazo tanio Bydgoszcz Marszałka Focha 34 Składnica Starego Żelaza

Samochód ciężarowy

$1^{1}/_{2}$ tonn z przyczepką 6 cyl. model Chevrolet 1930 r. 36.000 klm.

Samochód osobowy 529

4 cyl. Chevrolet (Sedan) koloru ciemno-granatowego, dwudrzwiowy 50 klm. w dobrym stanie natychmiast użyteczny tanio do sprzedania. Oferty proszę do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod H. P. 100.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Pokój

umeblowany od 1. II. rb. do wynajęcia Toruń, ul. Bankowa 4 II. p.

Spalony

przez nieostrożność paszport zagraniczny na nazwisko Anna Stefanowska wydany przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam.

Pies-Bernardyn

9-cio miesięczny tanio na sprzedaż. Grudziądz, ulica Chełmińska 76. parter.

Poszukuje się wykwalifikowanej

nauczycielki

dla przygotowania 9 letniej dziewczynki do I-szej klasy gimnazjalnej. Zgłoszenia pisemne do dnia 31 stycznia b. r. włącznie do Administracji Dnia Pomorskiego pod „Wykwalifikowana nauczycielka".

Ogłoszenie o przetargu ustnym

Wydział Powiatowy powiatu Morskiego ogłasza przetarg ustny nieograniczony na **dostawę kamienia polnego** na tłuczeń do remontu szosy powiatowe Wejherowo—Smażyno (km. 0,7 do 3,00) i szosy Luzino—Zamostne (km. 0 do 2,3) ogółem około 1500 m^3 kamienia.

Reflektanci mogą ubiegać się o dostawę od 10 m^3 zwyż. Rozprawa przetargowa odbędzie się dnia 6 lutego rb. o godz. 10-tej w sali Wydziału Powiatowego Starostwo.

Informacji co do szczegółowych warunków dostawy udziela się od godz. 11—13-tej w Zarządzie drogowym pokój nr. 32.

z. p. Przewodniczący Wydz. Powiatowego:
(—) inż. H. Kiepal,
Kierownik Zarządu Drogowego. 695

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy pow. Morskiego w Wejherowie ogłasza

konkurs na posadę kierowcy

wału motorowego firmy Chrzanów.

Od kandydatów wyymagane: nieprzekraczony 40 rok życia, świadectwo lekarskie, ukończenie conajmniej szkoły powszechnej, praktyka i wyzwolenie warsztatu mechanicznego oraz kurs kierowców wałów szosowych.

Do posady przywiązane są pobory XI grupy z dodatkiem komunalnym oraz wynagrodzenie premjowe od uwałowanych kilometrów.

Podanie z dokładnymy życiorysem należy składać do dnia 15 lutego rb. do Wydziału Powiatowego Zarząd Drogowy w Wejherowie.

Posada do objęcia od dnia 15 marca rb. Pierwszeństwo będą mieli podoficerowie i szeregowi W. P. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

z .p. Przewodniczący Wydz. Powiatowego:
(—) inż. H. Kiepal,
Kierownik Zarządu Drogowego. 696

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 1 lutego br. o godz. 14,30 sprzedawać będę w Przyłękach najwięcej dającemu za gotówkę: krowę, wóz i drabiny do wozu żniwowego. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Walickiego.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 1 lutego br. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Wiatrakowej 12 dawn. nr. o godz. 9: bufet, kredens, szafę do rzeczy, stół, 12 krzeseł, 2 fotele, leżankę, radjoaparat 4 lampk., biurko, 2 nocne stoliki, umywalnię, stojak do garderoby, stojak do ręczników, maszynę do pisania „Adler", 2 kołdry watowane, firany do 3 okien, serwis obiadowy porcel. na 12 osób, 3 obrusy z serwetkami na 6 i 12 osób, stolik, lampa stojąca.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 1 lutego br. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Kujawskiej 47 st. nr. o godz. 11,30: maszynę do szycia; przy ul. Farnej 6 w moim biurze o godz. 12-tej: zegar stojący i umywalnię z lustrem.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 stycznia br. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Długiej 49 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, fotel zwykły i szafę ogniotrwałą.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 stycznia br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Długiej 33 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 nocne stoliki z płytami marm., umywalnię z płytą marm., leżankę, fotel skórą obity, 2 stoły okrągłe dęb. i zegar regulator.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 stycznia br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Łokietka 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia „Singer".

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30. I. 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Hermana Frankego dawn. nr. 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kasę ogniotrwałą „Anderlett", maszynę do pisania A. E. G.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę dnia 30. I. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ulicy Fordońskiej 64 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Schmith i Bross.

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę dnia 30. I. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy (wchód z ul. Gdańskiej 135 w podwórzu): plac budowlany najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: betoniarkę systemu „Rzewuski — Warszawa".

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie.

W związku z scaleniem Kas Chorych podaje się niniejszem do wiadomości, że od dnia 1. lutego b. r. członkowie b. Pow. Kasy Chorych w Bydgoszczy oraz członkowie ich rodzin korzystać będą z pomocy lekarsko-dentystycznej w Ambulatorjum Dentystycznem Kasy Chorych w Bydgoszczy, ul. Dra. E. Warmińskiego Nr. 3. Czas ordynacji w Ambulatorjum-Dentystycznem ustala się codziennie od godz. 9-tej przed południem do 7-mej wieczorem. Każdy pacjent winien okazać się przekazem do lekarza-dentysty, wydanym przez Kasę wzgl. pracodawcę.

Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin, zamieszkujący w okolicy Solca, Fordonu i Koronowa korzystać mogą z opieki dentystycznej na miejscu, bądź to u lekarza-dentysty ordynującego 2 razy w tygodniowo w Ośrodku Zdrowia w danej miejscowości, lub też u zamieszkujących na miejscu dentystów.

Bydgoszcz, dnia 29 stycznia 1932 r.

Kasa Chorych w Bydgoszczy

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Ostatnie 2 dni!

Porywające arcydzieło egzotyczne W. S. von Dyke'a twórcy „Poganina“ „Białych Cieni“ „Trader Horna“ **„KOCHANKA Z TAHITI“** W rol. głównych: CONCHITA MONTENEGRO, L. HOWARD.

TORUŃ

DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Ostatnie 2 dni!

piękny i wzruszający dźwiekowiec z życia rosyjskiego **„Dziewczę z nad Wołgi“** W rolach głównych: EVELINA HOLT i IGO SYM.

BIAŁY TYDZIEŃ

od 1-go do 10-go lutego, przedsprzedaż już w sobotę, dnia 30-go stycznia

Wystarczy mało pieniędzy, żeby nabyć dużo towarów.

Chusteczki	białe, z kolorowym brzegiem teraz szt.	0.12
Chusteczki damskie	nansuk. z mereżką teraz szt.	0.25
Chusteczki damskie	białe batyst. z mereżką teraz szt.	0.35
Chusteczki damskie	batyst. z kolor. brzeg. teraz szt.	0.40
Chusteczki damskie	makko z kolor. brzeg. teraz szt.	0.55
Chusteczki męskie	linon. obrąbione teraz szt. od	0.40
Chusteczki męskie	linon. z kolorowym brzeg. teraz	0.45
Chusteczki męskie	batyst. z mereżką teraz szt.	0.60

Koszule damskie	dzienne, przybrane koronką i motywem teraz	0.95
Koszule damskie	dzienne, przybrane motywem teraz	1.60
Koszule damskie	dzienne, przybrane motywem i koronką teraz	1.80
Koszule damskie	dzienne, przybrane koronką i wstawką teraz	2.00
Majteczki damskie	przybrane mereżką i motywem „Toledo“ . . . . teraz	2.60
Koszula nocna damska	przybrana motywem i koronką . . . . teraz	3.75
Koszula nocna damska	przybrana motywem „Toledo“ . . . . teraz	4.50
Kombinacje majteczkowe	przybrane motywem „Toledo“ . . . . teraz	3.75

Czepki batystowe	przybrane koronką i wstawką teraz	0.95
Paski podwiązkowe	adamaszkowe teraz	0.95
Paski biodrowe	adamaszkowe z 4 podwiązkami teraz	2.50
Biustonosze płócienne	przybrane koronką teraz	0.95
Biustonosze płócienne	przybrane kor. teraz	1.20
Kombinacje damskie	majteczkowe trykotowe teraz 2.95 2.60	2.35
Koszulki damskie	cienkie igliczkowe teraz	1.50
Pantalony	trykotowe, białe i kolorowe teraz 1.50 1.30	1.15

170.000 metrów	klockowych koronek i wstawek m. od	0.06
Hafty i wstawki	białe do bielizny metr . . . . . od	0.11
Walencjenki, wstawki	i koronki metr . . od	0.13
Ręczniki waflowe	białe i z kolorow. brzegiem 1,05, 0,70	0.50
Ręczniki froterowe	białe i z brzegami 2,45, 1,60	1.20
Fartuchy damskie	białe, fason wiedeński	2.20
Rękawiczki białe	. . . .	1.20
Rękawiczki białe	z mankietami 2,35	1.85
Bluzki damskie	teraz . . . . . od	8.00

Na bieliznę luksusową i gorsety teraz 10% zniżki

Resztki obsad, wstążek, haftu i koronek za bezcen.

Na wszelkie wyroby dziane teraz 10% zniżki.

Ręczne robótki!

Kwadraty	rysowane do złączenia na serwety sztk. teraz od	0.20
Serwety	rysowane na nocne stoliki sztk. teraz od	0.45
Poduszki	rysowane najnowsze wzory sztk. teraz od	1.35
Garnitury	na umywalkę rysowane 5 części teraz	1.90
Ręczniki	rysowane najnowsze wzory teraz	2.50
Garnitury	kuchenne rysowane 5 częściowe	11.50

Na wszystkie inne robótki rysowane i gotowe 10% zniżki

Na wszelkie towary białe teraz 10% zniżki

Bielizna niemowlęca wielki wybór — Tanie ceny

Na wszelkie trykoty zimowe wełniane teraz 20% zniżki.

Na wszelkie trykoty teraz 10% zniżki

Toruń Poznań

S. Kałamajski

Zlecenia zamiejscowe wysyłam odwrotnie.

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 1 lutego o 10 sprzedaje przymusowem przetargiem w Turznie najwięcej dającemu za gotówkę: 60 świń, 22 jałowic, 6 źrebców, 9 krów, 300 macior z jagniętami, 13 skopów, 7 koni cugowych, lokomobilę, elewator, młocarnie, maszynę do pisania „Remington“, szafę ogniotrwałą i inne rzeczy. 700

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano pod liczbą 179 firmę Warszawska Wytwórnia Ubiorów wojskowych i cywilnych Zieleniec i Spółka, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Toruniu. Celem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie warsztatu krawieckiego i wyrób ubiorów wojskowych i cywilnych. 20.000 złotych wynosi kapitał zakładowy. Udziałowcami są: Gołda Zieleniec Toruń Warszawska 10-12, Szmerko Szput, Toruń, Panny Marji 9, Chemja Zieleniec, Toruń, Warszawska 10-12, którzy są zarazem kierownikami spółki. Umowę spółkową zawarto dnia 23 grudnia 1931 aktem notarjusza Mielcarzewicza w Toruniu Nr. rej. 322. Kierownicy zastępują spółkę łącznie. Umowę spółki zawarto na lat 5, t.j. do końca 1936 roku.

Toruń, dnia 13 stycznia 1932 r. 701

Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Konfekcja męska i damska „Wygoda“ Marjem Celmajster wpisano: firma brzmi obecnie Konfekcja męska i damska „Wygoda“ Anna Wajc z Torunia, która jako następca prawny udzieliła prokury Zemelmanowi.

Toruń, dnia 18 stycznia 1932 r. 702

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Chełmińskiej Szosie nr. 6 i przy ul. Grudziądzkiej stanowiąca dom mieszkalny, fabrykę samochodów, garaż z lakiernią, wartości użytkowej budynków 2530 mkn. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Przedmieście karta 171 na imię Edmunda Lenartowicza i Maksymiljana Szymańskiego w równych częściach i prawach zostanie w drodze egzekucji dnia 29 kwietnia 1932 o godz. 11 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. 670

Toruń, dnia 4 stycznia 1932 r.

5 K 67/29 Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 14 września 1931 firmę: Przedsiębiorstwo Budowlane Schmidt i Ska Toruń a jako jej właścicieli Agatę Schmidtową oraz Andrzeja Jendrycę z Torunia. Stanisławowi Schmidtowi z Torunia udzielono prokury. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 23 kwietnia 1931 r. 703

Sąd Grodzki Toruń.

W tutejszym rejestrze przy firmie Towarzystwo techniczno-handl. Chełmiński i Załęski wpisano, że spółka się rozwiązała wskutek likwidacji. Likwidatorem jest Ludwik Chełmiński. 669

Toruń, dnia 11 stycznia 1932 r.

Unieważniam zagubioną książeczkę inwalidzką nr. 353 P. K. U. Toruń, Frąckiewicz Jan. 608

NAPEWNO! NAJTAŃSZY!

BIAŁY TYDZIEŃ

od 1 — 8 lutego b. r.

C. i F. HAMERSKI

dawn. Guttfeld Toruń

CENY GOTOWKOWE

SPRZEDAJEMY:

Wypróbowane gatunk fabryki Szeibler i Grohmann

płótno kujawskie	70	cm. szer.	po	0.70	zł.	za metr
„ kreas	71	„ „	„	0.91	„	„ „
„ silesia	80	„ „	„	1.34	„	„ „
„ madapolan	80	„ „	„	1.48	„	„ „
„ pomorskie	140	„ „	„	1.76	„	„ „
„ pomorskie	160	„ „	„	1.88	„	„ „

ręczniki kuchenne od 38 gr. za sztukę

Koszule damskie od 95 gr. za sztukę.

Pierwszorzędne gatunki płócien oraz bielizny damskiej i męskiej **za bezcen.**

Na pończochy, inlety i materjały znaczne rabaty.

Konfekcja damska i męska o 30—50% zniżona.

Hafty i koronki klockowe w ogromnym wyborze **bardzo tanio.**

CENY GOTOWKOWE

TYLKO JEDNORAZOWA OKAZJA!

Pokój 708

umeblowany z całodziennem starannem utrzymaniem wszelkie wygody do wynajęcia od 15 lutego. Toruń, Klonowicza 33 m. 3.

Wilka 709

(suki) 6 miesięcznej bardzo czujnej i czystej sprzedam Toruń, Bydgoska 45 m. 1.

Poszukuje się

zaraz ucznia kowalskiego. Ferdinand Arend Rosenberg Kreis Danziger Höhe. 684

Szkoła

przygotowawcze im. **Św. Teresy** (Kościuszki 4) przyjmuje zapisy do półrocza codziennie 12—13 godz. Toruń. 694

Samochody na sprzedaż:

jeden 2-tonowy ciężarowy Chevrolet

jeden 4-osobowy Fiat Typ 520

jedna młócarka

jedna wialnia 699

jeden bufet restauracyjny

KRYSZCZYŃSKI I CIESIELSKI

Toruń, Chełmińska 14

„MIMOZA“

pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej,** stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brw, rzęs i **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 420

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Trumny

poleca

L. Słowiński,

Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, bliżej Wisły. 344

Wyprzedaż

futer po cenach konkurencyjnych.

FUTRO Toruń, Bydgoska 46 telef. 431. 294

Pokój

umeblowany na ulicy Szerokiej z pełnem utrzymaniem lub bez oddam od zaraz solidnemu panu lub pani. Adres wskaże Dzień Pomorski. 613

Poszukuje 150.000 zł.

na I-szą hypotekę majątku ziemskiego. Zgłoszenia do Dnia Pomorskiego pod 698.

1,10 zł.

funt smalcu **Margaryna** świeża 1.20 Olej ltr. 1.20 **P lmin** 1.45 szare **mydło** funt 0.75 poleca

„TANI SKŁAD“ TORUŃ

Kopernika 32.

ODZIEŻ

balową wieczorową czyści chemicznie

najszybciej 174

„BARWA“ KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ, SZEROKA 21.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„Carewicz“

Dramat dworski w 3 akt. G. Zapolskiej (ceny najniższe)

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

„AWANTURA W RAJU“

Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

W niedzielę dn. 31 bm. o godz. 16-tej

„Panna młoda z dachu“

Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a (ceny zniżone)

W niedzielę dn. 31 bm. o godz. 20-tej. Premjera

„Gałganek“

Komedja w 3 aktach D. Nicodemi'ego

W powietrzu i na lądzie

Odwieczne marzenia ludzkości o zdobyciu przestworzy urzeczywistnił człowiek współczesny. Powietrze prują z zawrotną szybkością w najróżniejszych kierunkach świata stalowe ptaki, a warkot ich silników przyłączył się nowym akordem do potężnej symfonji współczesnego życia. Ikarowe tęsknoty człowieka jednak w daleko większym stopniu niż samolot ucieleśnia szybowiec bezsilnikowy, na którym zwycięzki człowiek unosi się w przestworzach lekko jak ptak na skrzydłach prądów powietrznych. Jednym z najwspanialszych wyczynów w dziedzinie tego najnowocześniejsz. sportu jest wspaniały lot na szybowcu ponad





SZYBOWIEC NAD PRZEPAŚCIAMI ALPEJ SKIEMI

Alpami z Zurychu do Davos, dokonany przez znanego lotnika Groenhoffa. Wykorzystując umiejętnie prądy i wiry powietrzne, Groenhoff osiągnął swój cel, oddalony od Zurychu o 110 klm., mimo silnych wiatrów przeciwnych w 2 godz. i 15 min. Rzadkie zdjęcie z lotu szybowca Fafnir nad szczytami i lodowcami alpejskiemi, z których czyha w każdej chwili na śmiałego lotnika śmierć, przedstawia załączona rycina.



AWANTURA W RAJU HAWAJSKIM

Por. Massie, który na własną rękę pomścił zbrodnię, jaką popełnili krajowcy hawajscy na jego żonie, bezpośrednio wywołał rozruchy na tej rajskiej wyspie.



MISS BRITANJA 1932

Angielską królową piękności wybrana została w roku bieżącym Miss Gwen Stallard, która jako przedstawicielka Wielkiej Brytanji weźmie udział w wielkiej konkurencji piękności europejskich w Paryżu.



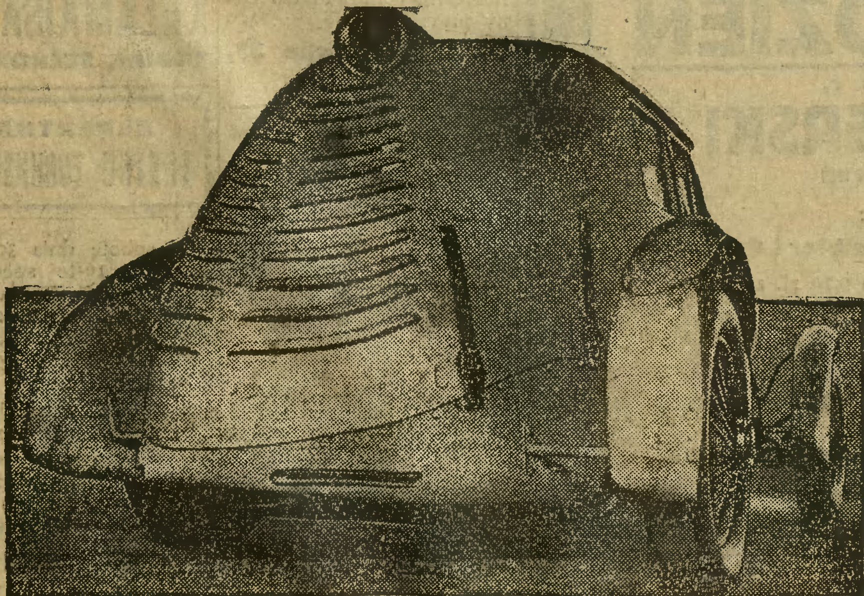
NA STRAŻY TURNI I DOLIN TATRZAŃSKICH

Tatr naszych strzegą oddziały strzelców podhalańskich od których specjalny teren wysoko górski i tak różne latem i zimą warunki wymagają specjalnej zaprawy i hartu. To też strzelcy podhalańscy zaprawiają się w trudnym terenie zwłaszcza zimą, aby później w pokojowych zawodach sportowych, tak krajowych jak i międzynarodowych, dać dowód swej sprawności fizycznej.



MISS ITALJA 1932

Signorina Montali została wybraną królową piękności Włoch na rok 1932.



STALOWY POTWÓR, KTÓRY MA ZDOBYĆ REKORD SZYBKOŚCI

W Anglji został zbudowany nowy ciekawy samochód wyścigowy, który swemi niezwykłemi kształtami wywołuje ogólną sensację. Konstruktorzy nowego wozu wyścigowego, którym kierować ma znany wyścigowiec Kaye Don, spodziewają się ustalić na nim nowy rekord szybkości.



REWOLTA KOMUNISTYCZNA W SAN SALWADOR

W południowo-amerykańskiej republice Salwador wybuchła, jak wiadomo, kilkudniowa rewolucja, która szybko została stłumiona. Charakterystyczne typy przywódców komunistycznej rewolty przedstawia powyższa rycina.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanecb, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaskę . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł